



Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich.

Telefon 16-98.  
Telefon redakcji nocnej 4-26.  
Konto P. K. O. 303551.

Redakcja i Administracja: Katowice, ul. Jagiellońska 5.

Redaktor naczelny: Edward Rumun.

Abonament miesięczny: przez  
pocztę oraz w Administracji  
3 złote z doręczeniem  
do domu przez pocztę.

*Szyld firmowy wymaga światła  
jeżeli i wieczorem  
ma być uwidoczniiony.*

*Światła  
zalecane  
elektro-  
fachowcom.*

## Grozą przejmujący pożar teatru.

Kilkadziesiąt trupów — setki rannych.

**Madryd, 25. 9.** W niedzielę wieczorem olbrzymi pożar zniszczył całkowicie teatr Novedades, położony w najbardziej ożywionej dzielnicy miasta. W chwili wybuchu pożaru o godz. 20.30 w teatrze znajdowało się 3.000 osób. Ogień wybuchnął na scenie w czasie ostatniego aktu antraktu. Części publiczności z parteru i łóż parterowych udało się uciec. Płomień jednak szerzył się z niezmierną szybkością, ogarniając wewnętrzną konstrukcję drewnianą teatru. Powstała okropna panika. W krótkim czasie ogień ogarnął cały gmach. Publiczność rzuciła się do nielecznych wyjść, tłocząc się tak, że kilkaset osób pozostało w płonącym gmachu. Działy się okrop-

ne sceny. Osoby, którym udało się uciec, widziały śmierć około 30 widzów rzucających się w płomienie w poszukiwaniu wyjścia. Jeden z obecnych, wyzywający członków swojej zaginionej rodziny, został na miejscu zdeptany przez kilkaset osób. Niemal wszystkie instytucje ratownicze zajęły się ratunkiem rannych. Wojsko i żandarmeria prowadziła akcję ratunkową. Przedstawiciele władz z gen. Primo de Rivera na czele udali się na miejsce wypadku.

**Madryd, 25. 9.** Akcja ratownicza w spalonym teatrze trwa. Do pomocy wzwane zostało wojsko. Ciemności, panujące w niektórych częściach spalono-

go teatru, utrudniają niezmiernie akcje ratowniczą. Władze prowadzą śledztwo w sprawie wykrycia przyczyn wypadku.

**Madryd, 25. 9.** Jak donoszą pisma, w ciągu poranka z pod gruzów spalonego teatru wydobyto 80 trupów. Liczba rannych określona jest na 350 osób. Ogółem liczba ofiar nie jest jeszcze znana z tego powodu, że gwałtowne gorąco nie pozwala zbliżyć się do niektórych części spalonego teatru. Pożar objął cztery sąsiadujące z teatrem domy, wyczyniając w nich znaczne szkody. Teatr został spalony w ciągu godziny. Przyczyny katastrofy nie są dotychczas znane.

### Spodziewany termin powrotu Marsz. Piłsudskiego.

**Warszawa, 25. 9. (AW.)** Powrót Marszałka Piłsudskiego do Warszawy spodziewany jest na dzień 3 października br. W dniu 27 bm. wyjeżdża do Rumunii pułk. Bek, który towarzyszyć będzie Marszałkowi w drodze powrotnej.

### Druga sesja Rady Ochrony Pracy.

**Warszawa, 25. 9. (Pat.)** Dnia 24 bm. rozpoczęła się druga sesja Rady Ochrony Pracy. Na porządku obrad znajdują się dwa projekty ustaw o umowach zbiorowych pracy i o załatwianiu zatargów zbiorowych pracy. Obrady otworzył p. minister Pracy i Opieki Społecznej dr. Jurkiewicz, wygłaszając przytem dłuższe przemówienie. Po przemówieniu ministra odbyła się dyskusja ogólna nad obydwoma projektami. Dalejszy ciąg obrad we wtorek, dnia 25. bm.

### Echa fermentów w łonie PPS.

**Warszawa, 25. 9.** W sali Tow. Higijicznego wygłosił odczyt p. t. „Choroby logicznego ruchu robotniczego” poseł Jaworowski, który jak się spodziewano, poruszył, wprawdzie w sposób bardzo ogólny, sprawę obecnych fermentów w P. P. S. Poseł Jaworowski stwierdził, że nie może wypowiedzieć wszystkiego na odczyt publiczny, gdyż sprawy te należy omawiać w organizacjach partyjnych. Mimo to poseł Jaworowski podkreślił, że organizacja warszawska jest wyprzedzona walką i że walka ta zostanie podjęta i musi być wygrana. Dalej poseł Jaworowski mówił o etykach - moralizatorach, którym nie ufa. M. in. poseł Jaworowski podkreślił zasług Marszałka Piłsudskiego. Odczyt był wielokrotnie przerywany oklaskami.

## „Od prezydenta Rzeszy należałoby oczekiwać, aby nie kompromitował się w kwestiach polityki zagranicznej”.

Krytyczny głos niemiecki o mowie Hindenburga.

**Berlin, 25. 9. (Pat.)** Wydawany przez redaktora Gerlach tygodnik „Welt am Montag” w notatce zatytułowanej „Hindenburg ma złych doradców” zajmuje się opolską mową prezydenta Rzeszy. Dziennik zwraca uwagę na to, że niektóre ustępy tej mowy zostały ostrożnie skrytykowane nawet przez lewicową prasę francuską, popierającą zresztą zbliżenie między Francją a Niemcami. Pismo podnosi dalej, że prasa ta stwierdziła, iż niektóre ustępy mowy zawierały nieuzasadnione ataki przeciwko Lidze Nar. W rzeczywistości — oświadcza autor artykułu — lepiej uczyniłby prezydent Hindenburg, gdyby w tym wypadku nie zaakceptował tych widocznie podsuniętych mu oświadczeń, które nie wytrzymały zgola

rzeczowej krytyki. Dziennik przypomina następnie, że w myśl postanowień Traktatu Wersalskiego wyniki plebiscytu górnośląskiego miały być oceniane nie ryczałtowo, lecz według głosów oddanych w poszczególnych gminach, że wobec tego okręgi, które większością głosów wypowiedziały się za Polską, musiały być Polsce przyznane. Od prezydenta Rzeszy należałoby więc oczekiwać — oświadcza dziennik — aby nie kompromitował się w kwestiach polityki zagranicznej. Odpowiedzialność za tę kompromitację ponoszą oczywiście doradcy prezydenta, którzy widocznie nie poinformowali go w należyty sposób o istotnym stanie rzeczy.

## Zdemaskowane fałszywe prasy niemieckie.

**Berlin, 25. 9.** Prasa niemiecka w ciągu ostatnich dni w depeszach swoich korespondentów prasy zagranicznej usiłowała pobić własny rekord niezgodnych z prawdą wiadomości. Tym razem niewyczerpane zapasy zmyślenia i fałszywych inspiracji skoncentrowano dokoła

krótkiego pobytu ministra Zaleskiego w Paryżu w drodze powrotnej z Genewy. I „Vossische Zeitung” i „Börsen-Zeitung” poinformowały swoich czytelników w depeszach z Paryża, że minister Zaleski (jak pisze „Vossische Zeitung”) przyjechał do Paryża tylko po to, aby

### Około rokowań polsko-niemieckich.

**Warszawa, 25. 9.** Wczoraj rano przyjechał do Warszawy z Berlina minister Dr. Hermes, przewodniczący delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską. O godz. 11-ej rozpoczęły się obrady komisji weterynaryjnej. Komisja taryfowo-celna rozpocznie swe obrady jutro o godz. 6-ej pop. Termin zebrania plenarnego nie jest jeszcze przewidziany. Przewodniczący obu delegacji porozumiewają się stale w przerwach między obradami komisji.

### Ku czci pamięci odkrywcy ropy.

**Warszawa, 25. 9. (AW.)** W dniu 30 września br. odbędzie się w Krośnie pod protektorem P. Prezydenta Rzeczypospolitej uroczystość uczczenia pamięci Ignacego Łukasiewicza związaną z poświęceniem kamienia węgielnego pod pomnik wielkiego odkrywcy ropy. Na czele komitetu stanął starosta krosński p. Emil Rappe.

### Łódź fabryczna pracuje.

**Łódź, 25. 9.** W poniedziałek we wszystkich fabrykach od samego rana podjęta została praca. Tem samym strajk, który wybuchł na tle nowego regulaminu i tablic kar, należy uważać za całkowicie zakończony. Co do znanej akcji podwyżkowej, to termin wypowiedzenia dotychczasowych warunków upływa z dniem 1 października i dopiero po tym terminie rozpoczęte będą pertraktacje w sprawie nowych warunków.

kwestię mieszania się Polski do dyskusji o ewakuacji omówić bliżej, ale doznał zawodu, nie był bowiem wcale przez Briandą przyjęty.!? (Wszystkie wspomniane wzmianki przedrukowała skwapliwie prasa niemiecka w Woj. Śl. — przyp. Red.).

Spokojna zazwyczaj gazeta tym razem pozwoliła sobie na używanie pod adresem kierownika polskiej polityki zagranicznej różnych złośliwych wyrażań bezowocnym antyzambrowaniu itp. — (Złośliwości te powtórzyła również prasa niemiecka w Woj. Śl. — przyp. Red.).

Minister Zaleski już w rozmowie z dziennikarzami w Berlinie odpowiednio potraktował te wybrki, mówiąc:

„Europa przyzwyczaiła się już do tego, że prasa niemiecka mija się często z prawdą, wobec czego przestała na kłamstwa te, których zresztą i tak nikt nie czyta, reagować i nie przywiązuje do tego najmniejszej wagi”.

Minister Zaleski mieszkał w Genewie w tym samym hotelu „Des Bergues”, co i p. Briand i widywał się z nim 4 razy dziennie, razem z ministrem francuskim przyjechał do Paryża; kóż więc może uwierzyć w to, aby odbył podróż... dla rozmowy z nim.

Najwidoczniej prasa niemiecka ma dobrane jeszcze w pamięci trudności, które miał kanclerz p. Müller w uzyskaniu pierwszeństwa rozmowy z p. Briandem i swoje reminiscencje o różnych kłopotach p. Müllera, używa do nowej kampanii fałszywych wiadomości o polityce polskiej.

Nic dziwnego, że dla oceny tych informacji używać można bez ogródek jednego tylko słowa — kłamstwo.

## Świeże przykłady szkodnictwa „lojalnej” prasy.

Charakteryzując treść i tendencje propagandy prasy mniejszościowej w Województwie Śląskim, wykazywaaliśmy już nieraz, że stanowisko tej prasy w sprawach dotyczących zasadniczych interesów państwowych Polski, jest przeniknięte nawskróś tendencją destrukcyjną. Głosy tutejszej prasy niemieckiej z ostatniego okresu dostarczały nam świeżych dowodów argumentów, stwierdzających szkodliwą i antypaństwowym duchem przenikniętą robotę wspomnianej prasy. Całą zjadliwość pruskiej i przyczajonego ducha odwetu mniejszościowej prasy mogliśmy śledzić ze szczególną wyrazistością na tle ostatniej wizyty Hindenburga, oraz w związku z problemem bezpieczeństwa. Wizycie Hindenburga mianowicie i wygłaszanym przy tej sposobności mówom przenikniętym tendencją rewanzu, poświęcała tutejsza prasa niemiecka całe kolumny, notując skrzętnie i podkreślając wszystkie te momenty, towarzyszące objawdom Hindenburga, które stanowiły pokrzepiającą strawę dla tych wszystkich Niemców, którzy nie „przeboleli”. Gdy zaś prasa polska, chórem wyjątkowo solidarnym, demaskowała odwetowe tendencje ujawnione w okresie uroczystości Hindenburgowskich na Śląsku Opolskim, to tutejsza, niemal cała prasa mniejszościowa, odnosiła się do zgodnej opinii prasy polskiej z próbami kpin i szyderstwa, których suksur na rzecz „rewizyjnych” zakusów pruskich był wprost rażąco widoczny. W swem proberlińskim i propruskim stanowisku zagalałowała się tutejsza prasa niemiecka tak daleko, że poświęciła hymny pochwalne nawet dla „mniejszościowych” wynurzeń p. Proskiego, chociaż one w istocie swej są zaprzeczeniem podstawowych i Konwencją Genewską zabezpieczonych aspiracji mniejszości narodowych.

Na osobne zdemaskowanie zasługują kampanja tutejszej prasy niemieckiej, mająca na celu dyskredytowanie i ośmieszanie zabiegów Ministra Zaleskiego na terenie zagranicznym! Ta sama prasa niemiecka, która nie pomnę na Ironizujące wycieczki, stosowane przez nią w dniach wizyty Prezydenta Mościckiego w Województwie Śląskiem, wytyka „Polsce Zachodniej” rzekomo obrażające potraktowanie osoby prezydenta Hindenburga, równocześnie dzień po dniu „komentując” politykę Ministra Zaleskiego, stara się na każdym kroku poniżyć i ośmieszyć autorytet polskiego ministra Spraw Zagranicznych i powagę jego politycznych poczyną. Gdy tedy naszą charakterystykę wizyty Hindenburga i zewnętrznej formy jego występu określa tutejsza prasa niemiecka jako „niebezpieczną”, to my zapytamy się, na jaką nazwę zasługuje stanowisko tutejszej prasy niemieckiej, wyrażające się w codziennych „śladliwych podjazdach pod adresem polityki ministra Zaleskiego. A wszak podjazdy te dotyczą zgodzenia wprost podstawowego dla interesów Państwa Polskiego, a bynajmniej nie kolidującego z uprawnionymi interesami mniejszości niemieckiej w Polsce! Jeśli bowiem minister Zaleski w imieniu Rządu i Państwa Polskiego zgłasza na terenie międzynarodowym wnioski, mające na celu utrwalenie pokoju, to czyha nie jest to dążenie, któreby w czemkolwiek w sposób szkodliwy dotykało uprawnień mniejszości niemieckiej!

Wszak uzyskanie przez Polskę silnych gwarancji, celem zabezpieczenia granic, a tem samem utrwalenia pokoju w Europie, może przynieść korzyść również normalnemu rozwojowi stosunków w dziedzinie mniejszości. Skoro tego tutejsza prasa niemiecka nie widzi, a raczej nie chce widzieć i w obłaskach aż nadto przejrzystych daje dzień po dniu do zrozumienia, że pozycja Polski o za-

## Luźność miasta Halle i okolicy zagrożona zatrudem gazami.

Halle, 25. 9. Wydobywające się z kopalni Alwina przy przerabianiu węgla na płynne gazy, które przez 10 dniami zatruty całą dzielnicę miasta Halle, poczęły w ostatnich dniach wskutek zmiany kierunku wiatru zatruwać okoliczne miasteczka i wsi powiatu

Delitsch. Robotnicy zajęci w polu wśród objawów zatrucia musieli zaniechać pracy. Do władz napływała coraz liczniejsza zażalenia ludności, która wzywa urząd górniczy do jak najszybszego interweniowania.

## Projekt układu o pokojowym załatwieniu zatargów międzynarodowych.

Genewa, 25. 9. Połączone komisje rozbrojenia i prawnicza przyjęły projekt rozuceli dla Zgromadzenia i projekt powszechny układu o pokojowym załatwieniu zatargów międzynarodowych. Dział pierwszy projektowanego układu powszechnego przewiduje dla stron zobowiązania oddawanie do rozpatrzenia komisji poświadczających tych spraw, które nie zostały załatwione w drodze dyplomatycznej. Dział drugi układu ustanawia dla stron, które do układu przystąpiły, obowiązek oddawania niezakończonych zatargów pod orzeczenie Trybunału Haaskiego. Dział trzeci przewiduje trybunał arbitrażowy dla spraw niezakończonych polubownie. Dział czwarty zawiera postanowienia ogólne, dotyczące procedury, tudzież sposób przystąpienia do projektowanego układu, jak też wypowiedzenie. Oryginał układu podpisany przez przewodniczącego Zgromadzenia i generalnego sekretarza Ligi Narodów ma

zostać złożony w archiwum sekretariatu, kopie zaś zostaną doręczone wszystkim członkom Ligi, oraz tym nieczłonkom, których wskazała Rada Ligi. Państwa, które zechcą przystąpić do układu, zawiadomią o tem generalny sekretariat. Stronom przysługuje prawo przystąpienia do całości lub też części układu. Również przysługuje stronom prawo zgłaszania formalnych zastrzeżeń.

Również dopuszczone mają być zastrzeżenia dla wyłączenia poszczególnych nieokreślonych spraw, dotyczących statutu terytorjalnego państwa. Powszechny układ o pokojowym załatwieniu zatargów międzynarodowych wchodzi w życie w 3 miesiące po przystąpieniu do niego przynajmniej dwóch państw. Projekt rozuceli układu wchodzi na porządek dzienny Zgromadzenia we wtorek. Przy tej okazji oczekiwane są większe przemówienia ze strony francuskiej i niemieckiej.

## Nowy pomnik ku czci bohaterów Legionowych.

Kielce, 25. 9. W ub. niedzielę odbyło się tu uroczyste odsłonięcie pomnika zwycięstwa pod Czarkową, wzniesionego przez ziemię pińczowską ku chwale pierwszych bojów Józefa Piłsudskiego o niepodległość Polski. Uroczystość wypadła imponująca.

Mimo niepogody, od wczesnych godzin porannych, ciągnęły ku Polu Chwały wielotysięczne tłumy okolicznych włościan. Ustęp pomnika ustawiły się oddziały wojska strzelców, przysposobienia wojskowego ze sztabarami i orkiestrami, przedstawiciele okolicznych ziemian, delegacje b. Ligi Kobiet, Czerwonego Krzyża, Związku Pracy Obywatelskiej kobiet, Związku Legionistów, Związku Strzeleckiego i Związku b. wojskowych. Ołbrzymi żywy czołobok tworzyła ludność wsi i miasteczek powiatu pińczowskiego i okolicznych powiatów.

O godz. 9 rano wyruszył z Kielc P. Prezydent Rzeczypospolitej autem, witany po drodze entuzjastycznie przez ludność. W otoczeniu P. Prezydenta obecni byli Marsz. Sejmu Daszyński, poseł Bojko, ministrowie Składowski i Miedziński, wojewodowie kielecki Korsak, krakowski Darowski, pomorski Lamott, wicewoj. kielecki dr. Koerbl, gen. Galica, reprezentujący Marsz. Piłsudskiego, gen. Rouppert w intencji pierwszego wicemin. spraw wojsk., gen. Stachiewicz, dowódca O. K. Kraków gen. Wróblewski, dowódca dywizji kieleckiej gen. Łucyński, gen. Smorawiński, pułk. Mit-Ofiowski, komendant bohaterskiego plutonu z pod Czarkowy, pułk. Ulrych, pułk. Jur-Gorzechowski, pułk. Bolt, adiutanci Prezydenta Rzeczypospolitej ppłk. Fyda, rtm. Jurgielewicz, kpt. Matuszewski, naczelnicy wydziałów bezp. woj. kieleckiego dr. Klug i krakowskiego dr. Dziadosz, prezydent m. Kielc Getel, starosta kielecki i inni.

Około południa Prezydent Rzeczypospolitej wraz z otoczeniem przybył do Nowego Korczynia, skąd powozem odjechał pod honorową eskortą szwadronu 5 p. strzelców konnych i banderji Krakusów do Czarkowy, historycznym szlakiem boju woj. Józefa Piłsudskiego.

Na drugim kilometrze przed Czarkową powitał P. Prezydenta ks. biskup Bandurski w otoczeniu duchowieństwa i przedstawicieli miejscowego społeczeństwa oraz członków komitetu budowy pomnika z prezesem dr. Bellertem na czele. Następnie w obecności Głowy Państwa, ks. biskup Bandurski dokonał poświęcenia kamienia węgielnego pod gmach szkoły pod Winiarami w pobliżu Pola Chwały pod Czarkową.

Po tej uroczystości P. Prezydent odjechał na krótki odpoczynek, poczem przybył pod pomnik, gdzie rozpoczęła się uroczysta msza żałobna, celebrowana przez biskupa Bandurskiego w asyście licznych duchowieństwa. Celebrant po odprawieniu mszy świętej wszedł na mównicę i wygłosił porywcze przemówienie.

Podniósł przemówienie wygłosił następnie Marszałek Sejmu Daszyński i Wojewoda kielecki p. Korsak.

Długo pozostawać będzie w pamięci rozrzucający moment, gdy po odsłonięciu pomnika P. Prezydent zypiał na pierś Marii Czurlik, Wincentego Ryzka i Jana Kasterka krzyże zasługi oddane w czasie walk legionowych 1914 roku pod Czarkową. Odznaczeni nie mogą powstrzymać rozrzewienia rozpalali się jak dzieci. Rozrzewienie udzieliło się P. Prezydentowi i całemu otoczeniu.

## Polityka na manewrach.

Berlin, 25. 9. Korespondent specjalny „Deutsche Allgemeine Zeitung” z manewrów śląskich Reichswehry przytacza rozmowę między ministrem Reichswehry generałem Groenerem a korespondentem prasy socjalistycznej, który zapytał ministra o jego stanowisko w sprawie ewentualnego utworzenia urzędu cywilnego wiceministra w ministerstwie Reichswehry. General Groener odpowiedział, że przeciw nominacji cywilnego wiceministra w ministerstwie Reichswehry prowadzi wraz z prezydentem Hindenburgiem walkę i że ani prezydent Hindenburg, ani minister nigdy się nie zgodzą na utworzenie podobnego stanowiska.

W sprawie pancernika oświadczył minister Groener, że ustąpić także nie może i że wraz z pancernikiem będzie stał, albo upadnie. W rozmowie tej

wziął udział następnie znany pisarz wojskowy Kabisch, który w obecności ministra udawadniał korespondentowi na przykładach historycznych, jak to wskutek niedostatecznych sił zbrojnych niemieckie porty mogły być zablokowane w czasie dawnych wojen. Kabisch podkreślił, że dziś n. p. mogłaby Polska zamknąć porty niemieckie, jeżeli nie będą miały dostatecznych sił na morzu.

### „Stahlhelm” zapowiada „ofensywę”.

Berlin, 25. 9. (Pat.) Zarząd naczelny Stahlhelmu, który obradował w sobotę i niedzielę w Magdeburgu, ogłasza uchwałę, oświadczającą, że wobec drugoczącej porażki, jaką poniosła sprzeczna z doświadczeniami historycznymi polityka zagraniczna Rzeszy niemieckiej, koniecznym jest podjęcie inicjatywy i polityki ofensywnej. Stahlhelm zapowiada, że taka polityka podejmie i że wprawi się w dążenie do zmiany konstytucji Rzeszy w drodze plebiscytu.

przynależności do Polski i wynikającymi stąd obowiązkami dotychczas się nie pogodził i pogodzić się nie chce. Wystarczy przejrzyć szereg ostatnich numerów „Kattowitzer Zeitung”, „Oberschl. Kuriera” i innych pism niemieckich, by stwierdzić przebiegający się raz po raz re-

## Traktat przyjaźni między Włochami i Grecją.

Rzym, 25. 9. (Pat.) Onegdał o godz. 11.30 przybył do pałacu Chigi premier Grecji Venizelos i był przyjęty przez Mussoliniego. Podczas rozmowy pomiędzy mężami stanu, trwającej około godziny omówione zostały najważniejsze kwestie interesujące Włochy i Grecję, przyczem stwierdzono, że przyjaźń włosko-grecka stanowi ważny czynnik dla zachowania równowagi pokoju. Po konferencji Venizelos i Mussolini podpisali traktat przyjaźni oraz w sprawie postępowania pojednawczego i rozstrzygania sporów na drodze sądowej.

Ateny, 25. 9. (AW.) Pisma greckie omawiając wizytę Venizelosa w Rzymie i podpisanie układu grecko-włoskiego, zaznaczają, że układ ten jest wyrazem zaufania, jakie panuje między obu państwami. Kwestja Dekanenu została wyłączona z obrad, we wszystkich innych natomiast sprawach osiągnięto zupełne porozumienie. Pacyfistyczna polityka Grecji zdążyła teraz do zawarcia podobnych układów z Bułgarią, Jugosławią i Turcją.

## 300-lecie gimnazjum w Białej-Podlaskiej.

Biała Podlaska, 25. 9. (Pat.) Wczoraj odbył się w Białej Podlaskiej w uroczystym nastroju obchód 300-lecia tamtejszego gimnazjum, połączone z zjazdem byłych wychowanków tej szkoły, oraz z odsłonięciem pomnika Kraszewskiego, jedynego z tych, którzy ukończyli gimnazjum w Białej Podlaskiej. Na uroczystości te przybył reprezentant Ministerstwa Oświaty p. Zagórowski, ks. biskup Przemyśki, senator Motz, gen. Hornyński i wiele innych osób. Po nabożeństwie odbyło się odsłonięcie tablicy pamiątkowej w gmachu szkoły ku czci jej założyciela ks. Wileńskiego. Z kolei nastąpiło w ogrodzie szkolnym odsłonięcie pomnika Kraszewskiego. W godzinie popołudniowej w auli szkoły odbyła się uroczysta akademja, na której wygłoszono szereg referatów. Również na wniosek dyrektora szkoły uchwalono nazwać gimnazjum imieniem Kraszewskiego. Po odbyciu akademji byli wychowanki szkoły rozpoczęli obrady.

ten, że minister Zaleski, reprezentujący interesy Polski, sprawy zabezpieczenia granic polskich „nie wygra”. (?)

Powyżej scharakteryzowana kampanja propagandowa tutejszej prasy niemieckiej dajemy pod uwagę całemu społeczeństwu polskiemu, władzom miejscowym, a również władzom centralnym, w szczególności zaś naszemu Min. Spraw Zagranicznych. Materiał, jaki tutejsza prasa niemiecka przynosi, odnośnie do problemu bezpieczeństwa granic naszych, jest jaskrawym dowodem na to, że wspomniana prasa na naszym gruncie wewnętrznym wysługuje się w sposób jaskrawy i bezceremonjalny dążnościami, mającymi na celu podważenie ustalonego stosunków w Europie, a temsamem podsycającym zarzewie niepokojów i groźnych konfliktów.

Wspomniane stwierdzenia są szczególnie ważne tu dla nas na Śląsku, bo mówią nam one, jak wrogim i szkodliwym dla Państwa duchem kieruje się tutejsza prasa niemiecka i jakie to destrukcyjne opinie propaguje w szeregach tutejszej mniejszości narodowej. Hasło czujności, propagowane stale przez nasz organ, znajduje w powyżej scharakteryzowanych tendencjach tutejszej prasy niemieckiej świeży argument i nowe ważne uzasadnienie.

Przeciwstawiać destrukcyjnej propagandzie prasy mniejszościowej polską akcję oświatową, przywoływać do porządku demaskujących się domorosłych „rewizjonistów”, wskazywać istotnie lojalnym obywatelom z szeregów mniejszości niemieckiej na niebezpieczną grę, jaką prowadzi tutejsza prasa niemiejszościowa, oto aktualne nasze, z obowiązku państwowego wypływające, zalecenie.

E. R.

### Firma Deblessen

demonstruje na wystawie w Katowicach

### Odbiornik kuferkowy

wyłączając stacje miejscowe i dalecy sądujące większych stacji europejskich bez anteny i uzmiennienia w każdym miejscu i w domu, w samochodzie, na wycieczce itd. Przepiękna ta zdobycz radiotechniki jest do nabycia w hurtowni radiowej

### Deblessen

Katowice, ul. św. Pawła 7.

Lwów Kraków Bydgoszcz  
Kolejowa 7 Sławkowska 10 Jagiellońska 13

## Telegram

N 78

Przewód N

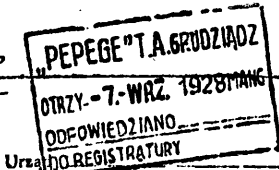
pepege grudziadz

Przyjęto dn. 7, 9 1928

godz.

min.

podpis



Uwagi służbowe:

wilkno targi polnocne 208 12 7 15 15

komitet sedziowski targów odznaczył wyroby pepege złotym  
medalem winażuje = salit +

## Marszałek Daszyński w hołdzie dla nieśmiertelnego czynu Legionów i ich wodza.

W Czarkowie, leżącym w ziemi pińcowskiej woj. kieleckiego, odbyła się onegdaj piękna uroczystość odsłonięcia pomnika „Nieznanego Legionisty”. Na uroczystości tej, której przebieg opisywamy osobno, przemówił m. I. Marszałek Sejmu Daszyński. Przemówienie to, charakteryzujące wspaniałą twórczość Legionów i ich Twórcę i Wodza Józefa Piłsudskiego, brzmi następująco:

„Panie Prezydencie! Czcigodni Słuchacze! Trawa zarosły były ścieżki, które prowadziły obrońcy niepodległości polskiej w r. 1863. Umwsty i serca przeznaczonej większości Polaków zapomniały o pierwszym obowiązku każdego człowieka Narodu: być wolnym!

Doszło do tego, że trzy mocarstwa rozbiornicze utworzyły z młodzieży polskiej przeszło 2 mil. żołnierzy i doszło do najstraszniejszego wydarzenia, że Naród, członków swoich samych prześladowców, pod cudziemi sztandarami był zmuszony wysłać.

Niezapomniana będzie chwila, kiedy pod Bzurą z okopów rosyjskich, pod wieczór, wzniosła się pieśń polska „Kto się w opiekę podda Panu swemu”. W kwadrans później z okopów krakuskiej ta sama pieśń wzbijała się pod niebiosa.

Obce narody z przerażeniem patrzyły na tę rzecz bezprzykładną.

Wówczas to powstał wielki człowiek w Ojczyźnie, wielki wola, i posłał Narodowi pobudkę, ażeby krew polska, haniebnie przelewana pod obcymi rozkazami, oczyściła krew polskich żołnierzy, walczących o niepodległość Polski, dla celów Polski, pod polskimi sztandarami.

I wyruszyła pod jego wodzą 6 sierpnia 1914 roku znikoma garstka. Byli to synowie inteligencji i synowie chłopów, i chciałbym dodać, że tu na tem polu bił się pluton robotników krakowskich, którzy leżą w tej ziemi.

Szli przebojem! Opuszczeni przez Naród, lekceważeni, niezrozumiani, nie doznajacy poparcia, narażeni na szyderstwa obcych armii, pełnych nieufności, a potem zawieszali czysto wojskowe, albo wtem byli to pierwsi i najsilniejsi żołnierze w Europie, którzy szli w imię idei „Niepodległość polska, choćby za broń”. Była to chwała narodu polskiego.

Te kilkadziesiąt tysięcy wywalczyło ołento na losach przyszedł, wielkiego państwa, budowanego pracą milionów.

Z ideał legionowej, z krwi przelanej, wykwił kwiat: ten oto pomnik zwycięstwa, świadczący, że Polska powstała z krwi tych, którzy w tej ziemi pogrzebani

leżą. Dlatego, jako marszałek Sejmu Rzplitej, schylił głowę i oddaje najgłębszą cześć prochom tutaj poległych.”

Gdy się treść powyższego przemówienia, pochodzącego z ust jednego z najbardziej wybitnych przywódców P. P. S. porówna z elukubracjami dzisiejszej prasy socjalistycznej, a w szczególności z rozmaitymi niepoważnymi wyskokami tutejszej „Gazety Robotniczej”, wyrażającej się o Marszałku Piłsudskim przez „p. Piłsudski”, to zrozumiemy całą mierotę poziomu tej prasy, redagowanej przez rozmaitego rodzaju złótki i złóteczka. Robotnikom polskim, którzy dotychczas biorą jeszcze do ręki sławetną „Gazetę Robotniczą”, radziemy porównać jąk wyraża się o Marszałku Piłsudskim i jego roli Marszałek Daszyński, jeden z przywódców P. P. S. a na jakie uwagi pozwalają sobie rozmaici pp. Sławikowie, Kawalce i t. p.

### Parowa Fabryka Mebli S. Manne

Kraków, Szpitalna 6  
bierze udział w tegorocznej wystawie „Wnętrze Domu”, Katowice, Park Kościuszki.  
Nr. stoiska 113.

## Ogłoszenie.

Zwraca się uwagę Szanownej Klienteli, że prawo inkasa naszych należności mają tylko osoby zaopatrzone w upoważnienie do inkasa z fotografią. Za gotówkę wręczoną innym osobom nie bierzemy żadnej odpowiedzialności.  
Admin. „Polski Zachodni”.

## Turniej szachowy o mistrzostwo Wojew. Śl.

(i) W szóstej i siódmej rundzie zawodów o mistrzostwo szachowe Wojew. Śl. rozegrane zostały następujące partie:

Sółka wygrał z Mrozem, Goldmiz przegrał z dr. Potyka, Kotula wygrał z Wolańskim, Pałik przegrał z Woydyśławskim, Paskuda przegrał z Goldmizem, Sółka wygrał z Tajchmanem, Mróz wygrał z Kotulą, dr. Potyka przegrał z Pałikiem, Woydyśławski przegrał z Wolańskim, Partja Paskuda — Tajchman została przerwana.

Wobec powyższego stan turnieju po 7-iej rundzie przedstawia się następująco: Sółka — 5 p. (1 nierozegrana), Mróz — 4½ p., Goldmiz — 4 p., Paskuda — 3 p. (1 nierozegrana), Wolański — 3 p., Kotula — 2 p., Tajchman — 1½ p. (2 nierozegrane); dalsze miejsca zajmują: dr. Potyka, Pałik i Woydyśławski.

Ośma i dziewiąta runda rozegrana zostanie w niedzielę, dnia 30. bm. w gmachu szkoły Pol. Wojew. Śl. Wstęp bezpłatny; goście mile widziani.

PETER OLDFELD.

## Śmierć dyplomaty.

7 poważnieniem autora przełożyła

Janina Sułkowska.

(Przedruk wzbroniony).

25)

(Ciąg dalszy.)

Wychudle nogi zakrył częściowo starym płaszczem, z pod którego wyglądał rąbek nocnej koszuli. Oczy miał napuchnięte od ciężkiego snu, a na głowie czapkę, jako insignium władzy. Popatrzył sennym wzrokiem, ponad płomykiem świecy, na szefa policji genewskiej i zapytał, kto go, u wszystkich diabłów! nachodził i czego, do cholery! chce.

— Jestem szefem policji genewskiej i ścigam człowieka, który zamordował u bieżącego popołudnia prywatnego sekretarza niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

— Słyszalem o tem — przyznał francuski policjant. — Dziś wieczorem gadał o tem w naszej kawiarni, ale przestępcy tutaj niema. Tołtry to bardzo porządne i spokojne miasto.

Potrząsnął głową z wyrazem absolutnej pewności.

— Morderca jest tutaj — oświadczył stanowczym tonem Durand.

Francuz potrząsnął znów głową, której cień zatańczył fantastycznie na ścianach izby.

— ... i przewiechałem go aresztować, do czego potrzebna mi jest wasza pomoc.

W krótkich słowach, szwajcarski detektyw opowiedział o dotychczasowym przebiegu pościgu. Nie wystarczyło to jednak włoskowemu policjantowi, którego umysł nie funkcjonował szybko i sprawnie, nawet w najbardziej sprzyjających okolicznościach, to jest kiedy wiał w siebie kilka szklanek krajowego wina i który do tej chwili nie był jeszcze zupełnie nemy, czyżby, czyżby się już obudził. Patrzył na swoich gości z tępej zakłopotaniem, szczególnie na Johna Lavingtona, który przypadkiem znalazł się w środku, między pomocnikami Duranda.

W oczach policjanta zamigotała iskra inteligencji. Podszedł do Anglika, stanął na palcach i oparł mu ciężko rękę na ramieniu.

— W imieniu prawa aresztuję pana — wygłosił uroczystwie.

Lavington nie mógł się powstrzymać od śmiechu. Durand pośpieszył wyświadczyć nieporozumienie. Zapytał, czy w miasteczku nie widziano jakiegoś nieznanego człowieka. Policjant „wybałuszył” oczy.

— Z pewnością w takiej małej miejscowości zauważonoby cudzoziemca od razu — nalegał Lavington.

Francuz wyprostował się z godnością, kontrastującą dziwnie z brudnym rąbkiem nocnej koszuli.

— Myli się pan, m'sieu. Mam tutaj jedną z najlepszych restauracji w departamencie l'Ain, który jak panowie muszą wiedzieć, jest kolebką samego Brilla-Savarina. Delektacji z pańskiej Ligi Narodów przewijają tutaj tuzinami, a przecie prawie wszyscy są cudzoziemcami.

Lavington uładował policjanta, którego lokalny patriotyzm zranił w ten sposób, zupełnie nieświadomie.

— Najlepiej będzie — zauważył — gdy pójdziemy wszyscy do restauracji i dowiemy się, kto tam dzisił obiadował.

Francuski stróż prawa zgodził się na to skwapliwie, zachęcony wizją ewentualnej szklancej koniaku.

— Tylko włożę spodnie — zawołał — i będę panom służył.

Właścicielce jadłodajni tak samo trudno było zbudzić jak poprzednio policjanta. Walili tak długo we frontowe drzwi, że obudzili połowę psów w miasteczku, które podniosły chóralne ujadanie. Durand zaklął gwałtownie.

Spodziewał się, że uda mu się nie zwrócić uwagi i ta piekielna wrzawa przeleża go niepokojem. Upiętno dużo czasu, nim z górnego okna wysunęła się głowa małego człowieka w nocnej myce i nim zabrzmięło pytanie, czego im potrzeba. Zgrzyt, powodowany odsuwaniem rągli frontowego wejścia, nie uspokoił bynajmniej czujnych stróżów miasteczka.

— Będą teraz wylży przez pół godziny — mruknął Durand — niema co my-

śleć o zaskoczeniu naszej zwierzchni, już się spłoszyła.

Gniewny nastrój sprawił, że nie potraktował z należytą uprzejmością właścicieli zajazdu, którą obraził, zwróciwszy się w pierw do jej męża.

Lavington przypomniał sobie tymczasem, że we Francji maż odrywać często drugorzędna rolę w gospodarstwie i że kobiety nie troszcza się o prawo głosu, gdyż uważają, że trzeba coś pozostawić i mężczyznom. Zaczął więc od pochlebstwa.

— Przychodzim do pani — wyjaśnił — wiedząc, że pani tak jest przyzwyczajona do stosunków z cudzoziemcami, że przedzieli ktoś inny mogła zauważyć człowieka, którego poszukiujemy.

— Ale kto panowie jesteście? — zapytała pocziwa jejmność, biorąc się wyzywająco pod boki. Maż jej, który leniwym krokiem odszedł do pieca i oparł się o niego, tak jakby to był stary, godny zaufania przyjaciel, przysłuchiwał się indagacjom z uszanowaniem. W drzwiach zebrała się grupa, złożona ze starca z długą białą brodą i dwóch służących, ciekawo nowoprzybyłych. Trzeba zaznaczyć nawiasem dla wiadomości czytelników, że francuska kuchnia na wsiach jest wymięniona tylko dlatego, że zajmują się nią mężczyźni, a dla wiadomości czytelników — że restauracje dobrze prosperują tylko dlatego, że za kontuarami siedzą kobiety, które wystawiają rachunki i biorą leniade.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Po wpisach szkolnych na czeskim Śląsku.

(Korespondencja wł. „Pol. Zach.”)

Cz. Cieszyn, 22 września.

Ludność polska w Czechosłowacji od dawien dawna dba o swoje dzieci, o ich wychowanie, bo wie, że dziecko, to — przyszłość narodu. Dlatego ludność ta dba o rozwój szkolnictwa swego i mimo ciężkich warunków życia nie da się ugnać i posyła dzieci swe do polskich szkół. I znowu jest po wpisach szkolnych, które pozwalają nam zrobić bilans naszego stanu posiadania, gdyż wpisy wykazują netykalną naszą siłę liczebną, ale także siłę moralną i hart ducha naszego ludu.

Jak corocznie, tak i w tym roku byliśmy świadkami nacisku, wywieranego na ludność polską przez czynniki miejscowe czeskie, które robiły wszystko, aby z jednej strony zastraszyć ludność naszą, a z drugiej zolizować szkołę polską. Wydawano obkurkne odezwy po czesku, a nawet po polsku, w których rzucano się oszczerstwami na szkołę polską i nauczycieli, straszono się ludzi.

Jakże dziwnie wyglądała ta śródki walki Czechów na Śląsku, jeśli przypomnimy, że czynniki polskie postaraly się w Pradze, aby władze centralne wydały podwładnym sobie urzędnikom czeskim na Śląsku zakaz prowadzenia gitaacji antypolskiej! Widzimy, że Praga w tych sprawach niema wpływu, że śląscy Czesi konsekwentnie dążą do zniszczenia żywiołu polskiego. Do tego celu już używa nie tylko wyżej wspomniana gitaacja szkolna, ale także pracujący w szkołach polskich nauczyciele narodowości niemieckiej i czechofille. Aż do niedawna mieliśmy w naszych szkołach nawet nauczycieli ukraińskich, zbiegłych w jego czasu z Polski. Obecnie w niektórych szkołach polskich większość nauczycieli jest narodowości niemieckiej. Nauczyciele ci demoralizują dzieci nasze, wdychając je od szkoły polskiej i pracując dla niemieczyzny. To też niektórzy z mniejszości ludności wola posłać dzieci swe wprost do szkoły niemieckiej. Poza tem są w szkołach naszych nauczyciele czechofille, którzy pracując w szkołach polskiej, posyłają swe dzieci do szkoły czeskiej. Można sobie przedstawić wrażenie, jakie takie postępowanie robi na naszych ludzich.

Poza tem Czesi posiadają w polskich gminach na Śląsku wspaniałe pałace szkolne, luksusowo wyposażone, z komfortem urządzone. Czesi obliczają dzieciom pożyteczne podarunki gwiazdkowe, rają bezpłatne książki i zeszyty, podczas gdy ubodzy Polacy nie mogą zdobyć się na taki wyślepek finansowy, gdyż ich na to nie stać.

Jeśli uwzględnimy te wszystkie momenty, wówczas dojdziemy do przekonania, że wyniki tegorocznych wpisów są doskonałe! Ale niech mówią liczby. (W nawiasie podajemy ilość dzieci w roku ubiegłym.)

Dąbrowa 104 (97), Dąbrowa 62 (35), Frysztat 185 (174), Karwina 1.066 (897), Łazy 223 (265), Łąki 169 (181), Marklowice Dolne 42 (32), Olbrachcice 151 (145), Orłowa 138 (153), Piotrowice 138 (139), Poreba 39 (37), Raj 94 (102), Sucha Górna 317 (238), Stare Miasto 32 (28), Sionawa 369 (367), Zawada 36 (35), Nowy Bokum 46 (46), Orada, Szamychel 30 (39), Skoczów 80 (56), Wierzmowice 46 (42), Bukowice 136 (146), Racibórz 57 (52), Bystrzyca 325 (325), Gródek 145 (127), Jabłonków 336 (339), Karpeta 65 (65), Kozarzyska 64 (56), Łomna Dolna 82 (81), Łomna Górna 92 (93), Łyżbice 130 (126), Mosty przy Jabłonkowie 293 (297), Nawisze 212 (212), Nydek 271 (263), Milikow 138 (132), Odrzychowice 206 (194), Piasek 159 (146), Tyra 33 (33), Wędrzyna 326 (286), Bledowice Dolne 211 (201), Cierlicko Górne 212 (209), Datynie Dolne 64 (61), Cieszyn Czeski 56 (73), Onolnik 47 (48), Oreszcz 58 (58), Guty 104 (104), Kocobad 68 (72), Końska 205 (225), Kofkowice 38 (33), Leszna Dolna 126 (126), Ligotka Kameralna 106 (109), Miastowice 44 (41), Mosty przy Cieszyńcu 29 (28), Nębowy 131 (135), Ropica 120 (116), Ręka 45 (45), Sibica 67 (32), Śmłowice 90 (63), Stanisławice 32 (33), Szambrak 69 (72), Trzcinowice 63 (60), Strzelce 21 (28), Trzcinie 385 (358), Wielopole 57 (60), Żuków Dolny 60 (78), Żuków Górny 66 (57), Żywocice 62 (62), Śląska Ostrawa 44 (49), Gruszków 140 (180), Marijańska Gór 71 (72), Morawska Ostrawa 43 (46), Przywóz 49 (61), Witkowice 43 (42), Sucha Dolna 235 (210).

W szkołach wydziałowych zapisano się: Bystrzyca 125 (119), Jabłonków 84 (82), Czeski Cieszyn 181 (194), Bledowice Dolne 151 (145), Frysztat 189 (147), Karwina 234 (253), Sucha Górna 131 (159), Lutynia Niemiecka 80 (63).

Równocześnie ze wzrostem ilości dzieci przybywa także ilość szkół polskich. Jak to już „Polska Zach.” donosiła

## Nowy przykład „sprawiedliwości” sądów pruskich.

W prasie polskiej ze Śląska Opolskiego znajdujemy następującą, charakterystyczną wiadomość: „Niemiec Larisch, dnia 20 marca rb. między innymi obraził zebranych naszych polskich ludzi w sali p. Hoffmanna w Kępie, pow. opolskiego słowami „Lump”, „Landesverräter” itd. Sprawa jego znalazła się przed karnym sądem ławniczym w Opolu, który rozpatrywał ją dnia 13 bm. Oskarżony Larisch obrażających słów użył także na posiedzeniu sądowym. Sąd ławniczy w Opolu nie dopatrywał się w słowach jego obrazy i uwołał go od winy i kary.

Polak Arka Bożek w nr. 133 „Katolika Codziennego” z dnia 14 czerwca 1927 umieszczył „Korespondencję z Koźla”, w której pod adresem postów partii niemieckich na kozielski sejmik powiatowy użył wyrazów „obłudnicy” i „bezczelność”. Sprawa jego znalazła się przed karnym sądem ławniczym w Bytomiu, który dopatrywał się w tych wyrazach obrazy i skazał oskarżonego Bożka na 50 mk. grzywny wzgl. 5 dni aresztu, na ponoszenie kosztów postępowania oraz na opublikowanie wyroku — na żądanie oskarżonych — w „Katoliku Codziennym”.

Jak widzimy, sprawa oskarżonego Larischa i sprawa oskarżonego Bożka były podobne do siebie. Jeden z nich

użył pod adresem swoich wrogów politycznych słów: „Lump” i „Landesverräter”, drugi użył słów: „obłudnicy” i „bezczelność”.

W tych jednakowych sprawach jednak sąd ławniczy w Opolu wydał wyrok uwalniający, a sąd ławniczy w Bytomiu wydał wyrok skazujący.

Niedobrze jest, jeżeli dwa sądy jednego i tego samego państwa w jednych i tych samych sprawach wydają wyroki tak różne, jak to miało miejsce w Opolu i w Bytomiu.

Zupełnie źle jednak jest, jeżeli na terenie takim jak Śląsk Opolski w jednakowych sprawach — jeden sąd wydaje wyrok uwalniający, a oskarżony jest Niemcem, a drugi sąd wydaje wyrok skazujący, a oskarżony jest Polakiem.

Wtedy bowiem na ludzi bezstronnych, takie dwa różne wyroki w jednakowych sprawach, czynią muszą wrażenie dwójakiej miary, a mianowicie innej (lepszej) miary stosowanej wobec oskarżonych Niemców, a drugiej (gorszej) miary stosowanej wobec oskarżonych Polaków.

Czy taka dwójaka miara stoi w zgodzie z pięknymi słowami w obronie mniejszościowej, wygłaszanymi tutaj choćby ostatnią przez prezydenta państwa niem. Hindenburga lub p. Prokego?

## Złóż ofiarę na budowę Domu Narodowego w Makoszowach!

Konto pocztowe 305.470.

## Jak kłamać, to już lepiej, p. Geisler.

Pierwszy burmistrz miasta Gliwice, Dr. Geisler, witał przed kilku dniami prezydenta Hindenburga w imieniu tego miasta, które „dzięki Selbstschutzwowi zostało oszczędzone w 1921 roku przed inwazją powstańców”? Słowa p. Geislera miały na celu urobienie sądu jako by li tylko „Selbstschutz” obronił miasto przed powstańcami. Otóż w tym wypadku p. dr. Geisler wypowiedział wobec swego najwyśszego zwierzchnika świadomą nieścisłość, graniczącą z kłamstwem. Twierdzenie jego można by było poprzeć przywołaniem faktów, że takie przekraczanie faktów przez głowę miasta jest poniekąd fałszowaniem historii powstania. Musi zatem p. dr. Geisler pozwolić na rzeczowe sprostowanie wypowiedzianych nieścisłości.

O zdobyciu miasta Gliwice w czasie 3 powstania decydował najmniej Selbstschutz. Już w dniu 3 maja wieczorem mógł z naszej strony nastąpić generalny atak na Gliwice, który byłby niewątpliwie doprowadził do szybkiego zajęcia miasta. Jednak ze względu na otrzymaną rozkaz od władz wyższych nie doszło do wykonania tego zamiaru. Mianowicie dowódca 46 Dywizji Strzelców Alpejskich, francuski generał hr. Gratier, którego sztab znajdował się właśnie w Gliwicach, wymógł od władz powstańczych wydanie rozkazu odwrotu planu zdobycia miasta. Jemu to zawdzięczają Niemcy w głównej mierze, że powstańcy nie zajęli miasta.

zbudowali Polacy ślascy w roku bieżącym cztery nowe szkoły, a to jedna publiczna, a trzy prywatne „Macierzy Szkolnej”. „Macierz” wogóle rozwija działalność bardzo ruchliwą i daje impuls do wzmożonej pracy oświatowej.

Mniejszość polska w Czechosłowacji, żyjąca w tak trudnych warunkach ekonomicznych, nie upada na duchu, lecz idzie naprzód, nie ugięła się, lecz wznosi głowę wzwz, ku słońcu, ku nadziei na lepszą, jaśniejszą przyszłość. Niech tylko społeczeństwo w Polsce nie zapomni o nas, — my tu trwamy i trwać będziemy w wierności dla polskości!

Przywołując Selbstschutz, którego duża był komisarz plebiscytowy „za Niemcami” p. Kaiffane, latali od gen. Gratier'a do kontrolera plk. Verge'a, ażeby wyzbrać od nich przyrzeczenie, że miasta Gliwice nie pozwolą obsadzić przez powstańców. P. dr. Geisler był w owych dniach tak dalece chłozorem podszty, że nie wychodził wcale z mieszkania przez kilka dni. Selbstschutz gliwicki, liczący w dniu wybuchu powstania w mieście około 1.600 dobrze opłacanego żołnierza, stał zupełnie bezradny. I w następnych dniach nie zdołał się pozbyć panicznego strachu, nabytego wskutek potężnego rozmachu, jaki wzięło powstanie w powiecie gliwickim. Dopiero, gdy głód mu zaczął dokuczać, gdy widział, że dzięki zarządzeniom Francuzów powstańcy nie wkroczyli do miasta, wyłaził ze swych kryjówek. Teraz nawet zaczął „panować” w środku miasta. Przed oknami niektórych wybitniejszych Polaków urządzano kociole muzyki, gdy złapano jaką kobiecinę z okolicznej wsi, to ją obito i obrabowano — napadano na spokojnych obywateli-Polaków, obiano ich, gdy szli sami i zdzybani zostali przez bandę Selbstschutzu. To był jego „bohaterstwa”. Niedługo potem poczęto nawet mordować podstępnie i zlenacka bezbronnymi obywateli-Polaków, którzy nie mogli pójść na powstanie. Zamordowano w isle pruski sposób ś. Wolnego, b. urzędnika koalicyjnego w Gliwicach, tak samo zamordowano ś. Uszczyka, radnego miejskiego, gdy wieczorem zamykał bramę swego domostwa, napadnięto radnego Szyprke, którego ciężko poturbowano. To tylko mały wyciąg bohaterkich czynów obrońców Gliwice przed powstańcami.

Któż bowiem zasiał szereg sławetnego Selbstschutzu w Gliwicach? Niemców rodowitych w Gliwicach co prawda nie brakuje. Jednakowoż całą akcję Selbstschutzu kierowali głównie b. oficerowie niemieccy z poza Śląska. Od czasu do czasu udało nam się uchylić rąbka tajemnicy” tej organizacji. Zwykle następowała w jej szeregach po takich odchyleniach konsternacja. Był w Gliwi-

## Nowo wybudowana hala maszyn w Pszczynie w wodzie.

Magistrat w Pszczynie wybudował kosztem około 150 tys. złotych halę maszynową, która służyć ma dla nowej wieży wodnej. Ponieważ Rada miejska składa się w większości z Niemców, uznano za konieczne, powierzyć wykonanie tejże hali kierownikowi Volksbundu na powiat pszczyński, p. B. Ołowskiemu z Pszczyny, który prowadzi przedsiębiorstwo budowlane, zaś sam jest mirmierkiem. Dzięki tej okoliczności budowa tak kosztownej hali maszyn nie została należyście wykonana. Stwierdzono bowiem przez komisję budowlaną szalone braki, oraz uznano, że betonowanie zbiornika wodnego zasługuje na wielką krytykę. Ściany betonowe opadają i w murach hali maszyn znajdują się całe dziury. Komisja budowlana poczuwała się do obowiązku sprawdzić materiał betonowy, wskutek czego wzięto próbkę z ścian betonowych. Pomimo, że wieża wodna jest jeszcze nieczynna, znajduje się w zbiorniku pełno wody. Niemiecka frakcja powinna wyciągnąć z powyższego wypadku konsekwencje, gdyż znane jest, że Niemcy stale atakują Polaków o ile popełnią błąd w Radzie miejskiej. Podważają jednakże, że to budynek hali maszyn miki dotychczas ani nie wspomnieli.

Spółeczeństwo polskie, które płać podatki miastu, domaga się wyjaśnienia sprawy, gdyż krąży pogłoski, że wskutek wadliwej budowy, kosztą będą jeszcze znaczne. Nie po to płać społeczeństwo podatki, ażeby niemieccy rzemieślnicy marnowali grosz publiczny. Ołowski powinien być pociągnięty do odpowiedzialności sądowej, gdyż sam będąc radnym z frakcji niemieckiej, naraził miasto na wielkie straty, a Rada miejska milczy.

cach przez pewien czas dowódca kapłan słynnej brygady marynarki Ekhardt, nazwiskiem Demming — niegórno-ślazak. Został zabity, gdy stawiał opór Francuzom przy aresztowaniu. Następnie jego byli również z poza Śląska, lecz i ci nie utrzymali się długo i zostali częściowo aresztowani, częściowo zdołali umknąć. Nazwiska ich: Krömer, But, Nitsch, Kruppe, Langer i inni. Z miejscowych Niemców posiadają jeszcze większą ewidencję Selbstschutzu; był to bez wyjątku ludzie płatni, którzy za pieniądze „bronili” sprawy niemieckiej. W czasie powstania nie udało im się kilkakrotnie próba rozsadzenia pierścienia otaczającego Gliwice w postaci naszych oddziałów, które udamylieli Selbstschutzu połączenie się z Hoferem. Wszelkie ataki ich spełzyły na niczem dzięki czujności naszych zuchów. Ani razu nie wytracili nam Niemcy inicjatywy z ręki. Zato mścili się na bezbronnych obywatelach miasta. Nawet kobiet polskich nie szczędził. Toteż paniczny strach ich ogarnął, gdy w czerwcu mały oddział powstańców wpadł do miasta, by ukarać kilku zwyrodniałych zbrodniarzy. Opisywała to wszystko prasa niemiecka robiąc zarzut Selbstschutzwowi, że najbardziej się krył i uciekał przed garstką powstańców, która w sile co 80 chłopca zdołała dotrzeć blisko do śródmieścia. Gdyby nie wyraźny zakaz Koriantego, byłbyśmy miasto to w przelgu godzinny zabrał — wbrew „obronie” Selbstschutzu. Względem na koalicję nie pozwalają jednak na to. Gdy oddziały nasze znajdowały się na przedmieściach, zwarte szeregi Selbstschutzu poczęły demonstrować przed koalicją, prosząc o opiekę przed powstańcami. To było — z ubliżaniem i mordowaniem bezbronnych Polaków razem wzięwszy — całą „obroną” Gliwice, wychwalaną obecnie przez dr. Geislera wobec Hindenburga. Jeszcze jeden fakt: Gdy pod koniec powstania przybyli do Gliwice oddziały Anglików, witał ich Selbstschutz uroczystie przez głośnie okrzyki „Hurra” i rzucanie im kwiatów, chociaż przez cały czas wolny krzyczały: „Gott strafe England”.

Po powstaniu, gdy już zapadła nieścisza decyzja, przyznająca prawie cały powiat gliwicki Niemcom, pokazał Selbstschutz dopiero swe „bohaterstwo” wyrzucając naszych rodaków z ich siedzib, kradnąc i rabując ich dobytek, oraz terroryzując ich fizycznie. Zamordowanie ś. dra Styczyńskiego — to nazywa dr. Geisler „waleczną obroną miasta przed powstańcami”. Niema to jak kłamać panie burmistrzu, choćby nawet wobec głowy Rzeszy. Naszej historii przez to jednak Pan nie sfalszuje.

Karol Górczek,

b. d-ca oddziałów gliwickich.



## Z „Tygodnia Dziecka i Matki“ na Śląsku.

Tydzień, poświęcony Dziecku i Matce, z powodu czynnego udziału organizacyj i przed wszystkim sfer nauczycielskich — miał na Śląsku przebieg owocny i w poszczególnych miejscowościach przedstawia się następująco:

### W Katowicach.

Wśród imprez, o których pisaliśmy, wskazać należy jeszcze na imprezę w Domu Związkowym przy kościele N. P. M. w Bogucicach. Refortar p. t. „Dziecko do lat 6-ciu“ w sposób bardzo przystępny i zajmujący wygłosiła kierowniczka szkoły prywatnej im. św. Józefa p. Filius. Drugi refortar wygłosił ks. prof. dr. Kosidowski. Resztę programu wypełniła działalność szkolna, wygłaszając udatnie deklaracje. Aplauzem cieszyły się pełne uroku i oryginalności tańce solowe, jak i zbiorowa, dzieci. Obchód zakończył się odegraniem zajmującej scenki z życia dzieci.

### W Zależu.

Świętem Dziecka i Matki w Zależu zajął się Komitet, złożony z pani nauczycielki Kleczewskiej, Kotodziejowej i Magresłowej. W ciągu Tygodnia wygłoszono szereg referatów na różne tematy z dziedzin wychowania dziecka, w stosunku rodziców do szkoły i roli kobiety w społeczeństwie. W akcji brało również udział młode Tow. Polek, z ramienia którego występowała p. Kozłowska. Programy obchodu wypełniała działalność szkolna.

### W Welnowcu.

Z okazji Święta Dziecka odbyło się w Welnowcu stosowne nabożeństwo z udziałem działu szkolnego i grona nauczycielskiego. W związku z akcją niesienia dziecku szkolnej pomocy, wydana przez naczelniczkę gminy p. Brolika do ludności odezwa o zbiorową pomoc w naturze, przyniosła hojne dary. Z tego miejsca kierowniczki szkół ofiarodawcom, jak i naczelniczce gminy p. Broliowej, który przez zasłone budżetu szkolnego nowymi funduszami na zakup książek i dla zaspokojenia potrzeby biednej rodziny duże położyły zasługi około rozwoju szkół, a tożsamiem stał się promotorem ruchu naukowego — dają gorące słowa podzięk.

### W Pszczynie.

W bież. mies. podjął się Powiatowy Komitet Opieki nad Dzieckiem za pośrednictwem Powiatowego Urzędu Szkolnego Pszczyna I, w Pszczynie rozsprzedaż odznak honorowych wraz z dyplomami. Rezultatem tej akcji jest rozsprzedaż 211 odznak.

Oto nazwiska tych, którzy nie szczędzili grosza dla polskiego dziecka: Z duchowieństwa: ks. Wodarz, ks. Hübler, ks. Elser, ks. Maroszek i ks. Gryoman. Z nauczycielstwa: Badura, Badurawa, Janicka, Tomaszewiczowa, Bielecka, Durczok, Wrońska, Stanek, Łasłówna, Emilia, Augustyniówna, Ferenc, Kocurówna, Bernhard, Kukuczka, Kmicikiewiczówna, Hoffmann, Gawlikowicz, Suchof, Kapelan, Kwolok, Dowslas, Alja, Tomanek, Słodczyk, Kubasówna, Walówna, Wankiewiczówna, Obtułowiczówna, Szczepanowicz, Wachulka, Maria, Wachulka Helena, Mikulanka, Zychewicz, Gaczkowa, Nawarówna, Grabska, Raś, Świtła, Czaplinski, Malarówna, Fiedor, Zacharska, Hess, Stryczek, Gilwa, Maciejczyk, Kumala, Stechty, Kamińska, Kotlerka, Kuźniarski, Korzeniowa, Krzemień, Korzeń, Ogórzalek Stanisław, Woldyówna, Czerwiska, Kłta, Kłitowa, Pieprzycza, Gamża, Chroboczek, Janiszewski, Filipowski, Rzeplanka, Swadźba, Wietlaw, Hrabini, Witke, Mandzel, Libawski, Domanski, Lizonówna, Turówczówna, Kubik, Chlebiłówna, Oszywa, Kilmas, Soczowczanka, Dyndowicz, Dyndowiczowa, Muchowiczanka, Woźniak, Jerczek, Krzyżakówna, Drwleja, Kozłowska, Patorkówna, Kruk, Podzińska, Kudlek, Kassolik, Suchoniówna, Waloszek, Kamińska, Kłapa, Adamczyk, Borysówna, Mirek, Dabrowska Olimpia, Koch, Biel, Wierzbicka, Swiderska, Kosik, Zajac, Stalińska, Kaleta, Kopacz, Kozłówna, Łukasikówna, Borkówna, Baron, Wąsowiczówna, Pieczarkowa, Szoenówna, Leszczyńska, Pilch, Działek Adam, Nowotna, Czerkiewicz, Krawczykówna, Korbasówna, Hajdusiewiczówna, Stachura, Pychy, Sanokowska, Gander, Taska, Rudy, Gruszczyk, Gasiorowska, Bryta, Wyrobkówna, Holnik, Kołodziej, Insp. szkolny. Z nauczycielstwa miejscowego Seminarium: Dyr. Przysiecki, ks. prof. Osiewicz, prof. Fatkowski, prof. Bogacki, prof. Cisek. Z wychowanków miejscowego gimnazjum państwowego: uczeń hr. Sapieha, hr. Potocki, hr. Ostrowski, Ferd. ks. Radziwiłł, St. ks. Radziwiłł, ks. Czotwierski, hr. Zamolski, W. Korfany, wychowawca prof. Iwanowski. Z urzędników: dr. Riess, wicestarosta, Jurkiewicz, Tenczek, Niedziela, Pnlok, Paszyńska, Stieher, Kwaśniewska, Bellówna, Friedel, Dubiel, L. D. Sikorscy, Pałak, dyr. Pow. Kasy Oszcz. Cwile-

## Poświęcenie sztandaru podoficerów rezerwy z terenu Cieszyna.

Ubiegłej niedzieli 23 września rb. podoficerowie rezerwy Ziemi Cieszyńskiej gromadnie uczestniczyli w uroczystości poświęcenia sztandaru Koła Cieszyńskiego Ogólnego Zw. Podoficerów Rezerwy.

Mimo cały dzień padającego deszczu uroczystość zgromadziła licznych gości z całego terenu Woj. Śląskiego. Nie brakło także delegacji podoficerów armii czynnej i z okolic sąsiadujących ze Śląskiem.

Po rannej porannej w zbiórce w koszarach 4 p. s. p. uczestnicy uroczystości udali się pochodem do kościoła parafialnego, gdzie aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. prałat Lordzin. W krótkiej przemowie do podoficerów rezerwy wskazał czcigodny ks. prałat na ciężką i szczytną obowiązującą, jaką na siebie biorą członkowie Związku grupując się pod sztandarem. Po uroczystym nabożeństwie udano się pochodem do kościoła ewangelickiego, a następnie na Rynek, gdzie uczestnicy uroczystości przedefilowali przed przedstawicielami władz wojskowych i cywilnych w osobach pp. wicewojewody dr. Zygmuntura Żurawskiego, starostów dr. Kisiały i dr. Dudy oraz dow. garnizonu w Cieszynie p. plk. Antoniego Własaka.

Po defiladzie zgromadzeni w sali hotelu „Pod Brunatnym Jeleniem“ goście i delegaci dokonali aktu wzięcia gwoździ pamiątkowych w drzewce sztandaru oraz w bardzo oryginalną pamiątkową tarczę, przedstawiającą ziemię polską.

Uroczystości przedpołudniowe zakończyły się skromnym przyjęciem w tejże sali hotelu „Pod Jeleniem“, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień zakończonych okrzykami na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej Jej Prezydenta dr. Ign. Mościckiego, Pierwszego Marszałka Polski J. Piłsudskiego, gospodarza ziem śląskich dr. M. Grażyńskiego i dzielnej armii polskiej. Obecnie na obiedzie ks. prał. Londziński zebrani urzędnicy dwukrotnie owację. Wieczorem bawiono się i tańczono.

Poświęcony w niedzielę sztandar przedstawia się okazałe i posiada z jednej strony wyhaftowane godło Państwa i pełne brzmienie nazwy Związku — z drugiej strony podobiznę Marsz. Piłsudskiego. Chrzestnymi rodzicami sztandaru są: hr. Thunowa, właśc. dóbr w W. Kończycach; Rieszowa Maria, żona inż. Cieszyński; hr. Żalski Marjan, em. gen. broni, Cieszyński; Riesz Karol, inż. Woj. Wydziału budowl., Cieszyński; dr. Lubomęski Zdzisław, prez. Sądu Okręg., Cieszyński; ks. Sikora Jan, prałat, Cieszyński; Janeczek Karol, ppulk. art., Przemyśl; ks. Kulisz Karol, senior Zboru Ewang. Cieszyński; Kopecski Józef, major i dow. kadry instr. 4p. s. p., Cieszyński; dr. Ryński Tadeusz, dyr. Państw. Szkoły Gosp. Wlejski, Cieszyński; Popiołek Fr., dyr. państw. gimn., Cieszyński; dr. Galicz Jan, dyr. państw. sem. żeńsk., Cieszyński; Matysiak Klemens, pow. insp. szk., Bielsko; Kościakowski Jan, dyr. Zamk. Zakł. Przem., Cieszyński; Tymowski Jan, dyr. Zamk. Zakł. Przem., Cieszyński; Rokicki Józef, dyr. Zamk. Zakł. Przem., Cieszyński; Krzystek Gustaw, komis. policji państw. Woj. Śl., Cieszyński; Mitrega P., właśc. drukarni, Cieszyński.

Protektorat nad uroczystością sprawowali pp. gen. i dow. 21 dyw. górskiej J. M. Przeździecki, wicewojewoda dr. Z. Żurawski, dow. garnizonu w Cieszyńskim pułk. A. Własak, sen. ks. prałat Londzin J., starosta dr. Kisiały Jerzy i starosta dr. Jan Duda.

Pośród nadastanych depesz z życzeniami dla Związku odczytano depesze bisk. pol. ks. Galla i ks. biskupa dr. Liśleckiego.

Za liczny udział w uroczystości — mimo nieporozumień — składają podziękowania prezes Koła p. Czerwik. Przez cały czas trwania uroczystości przygrywała doskonała orkiestra 4 p. strz. podhał. zbierając zasłużony za swe produkcje poklask.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

pierwszorzędných fabryk **poszukuje** poważna, dobrze zorganizowana firma w Warszawie, posiadająca własne oddziały w Poznaniu i Łwowie. Poważne referencje. Oferty uprasza się skierować do Biura Ogłoszeń Teofil Pietraszek, Warszawa, Marszałkowska 115 sub „A. Z.“

kala, Gonsiorczyk, Kotowicz. Restauratorzy i kucpy: Raszka, Szlapa, Prokop, Lokay, Perliński, Ringwolski Leon, Ringwolski Stan., Graniczny, Losert, Swieczek, Długaj, Pobuhuska, Witafiski, Treszczyński, Koszyk. Dr. Rogalski, dr. Cichy, dr. Golus, dr. Radwański, dyr. Świder, Figna, burm., Piotrowski, mec. Kotlarz: Matyszewicz, Werner, Waliczek, Gasior, Kłosak, Jagoda, Wanot, Kopecz, Synowicz.

Dodatkowo z nauczycielstwa szkół powsz. zgłoszono zakup odznak honorowych: Jarończyk, Bałajewiczówna, Bezuchówna, Biesajówna, Gwoździ, Dzikobek, Tadeusz, Hrabiniowa, Janosz, Krzyżowska, Owczarkówna.

Jak widać z wykazu powyższego ogół społeczeństwa dobrze zrozumiał cele Komitetu Opieki nad Dzieckiem. Z wielkim uznaniem trzeba podnieść ofiarność nauczycielstwa szkół powszechnych, które w zrozumieniu hasła „Wszystko dla naszej przyszłości“ zakupiło odznak honorowych w ilości 180 sztuk.

### W Reptach Starych.

Program Święta Dziecka w Reptach Starych wypełniła działalność szkolna przy udziale orkiestry. Popłyły działy budziły wśród rodziców dużą radość. W związku z Świętem Matki urządzono dla rodziców wieczornice, które miały bardzo miły przebieg. Kierownictwo szkoły składa serdeczne dzięki Radzie gminnej za finansowe

## Z chwili.

Korfantowe iży nad „rozbiłaniem“ P. P. S.

„Silne fermenty wewnętrzne, jakie ujawniają się w PPS, na tle stosunku do Rządu, znalazły już żywe echo w prasie. Prasa socjalistyczna, nie mogąc zaprzeczyć faktowi silnego wewnętrznego wrzenia, uprawia narazie **taktykę „złotego“ milczenia**. W sukursie propagandowym natomiast na rzecz opozycyjnej prasy socjalistycznej śpieszą organy tych partii, które również przechodzą chorobę rozłamową. Łzy współczucia na temat fermentów wewnętrznych w PPS, roni również organ Korfantowy. Dowcip jednak polityczny p. Korfantego musi już mocno szwankować, skoro w komentarzu do wrzenia rozłamowego w PPS, nie umiał nic innego wymyślić jak powtarzać oklepą piosenkę na temat dynamitu, który podkładany wszędzie przez sanatorów, — znalazł się i w PPS, i zaczyna wybuchać“ (1?) Komentarz to wielce żałosny, bo znamionujący poczucie bezsilności chorego partyjniczo wobec nowych prądów, które ogarniają coraz to szersze kręgi społeczeństwa i których pochodni żadne kwiekanie i partyjne utyskiwanie nie powstrzymają. Toteż notując żałosne Korfantowe pienia na temat „nieporozumień“ w PPS, stwierdzamy tu tylko interesujące zjawisko, jak to na tle wspólnej „niedoli“ może organ „arcycatolicki“ znaleźć się w współczującej pozycji wobec towarzyszy z II. Międzynarodówki. Sytuacja wielce znamienita i pocieszna naszym. **Ostróż!**

## Spis poborowych rocznika 1908.

Wzywa się wszystkich mężczyzn, urodzonych w roku 1908, tudzież wszystkich mężczyzn w wieku od 21 do 23 lat, którzy dotychczas nie zgłoszili się do spisu poborowych, wgl. nie stawiali przed komisją poborową, mających na terenie m. Katowic faktyczne (stałe) miejsce zamieszkania, a posiadających obywatelstwo polskie, aby zgłoszili się do spisu poborowych ściśle według następującego planu.

Mężczyźni, których nazwiska zaczynają się na litery: A—B zgłoszą się w poniedziałek, dnia 1, C—D we wtorek, dnia 2, E—F w środę, dnia 3, G w czwartek, dnia 4, H—J w piątek, dnia 5, K—M w sobotę, dnia 6, K—Z w poniedziałek, dnia 8, L we wtorek, dnia 9, M w środę, dnia 10, N—O w czwartek, dnia 11, P w piątek, dnia 12, R w sobotę, dnia 13, S w poniedziałek, dnia 15, T we wtorek, dnia 16, T—U w środę, dnia 17, V—W w czwartek, dnia 18, Z w piątek, dnia 19 października br. w godzinach urzędowych, tj. od 8 do 15 w soboty od 8 do 13 w Biurze Wojskowym Magistratu m. Katowic, przy ul. Krakowskiej 50 (Ratusz i pietro, pok. 23).

Poniżej mają przynieść ze sobą dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby oraz metrykę urodzenia również zaświadczenie, wydane im przy rekrutacji rocznika 1908 w roku 1926.

Wszyscy, którzy z ważnych i usprawiedliwionych przyczyn nie mogli stawić się w terminach oznaczonych w powyższym planie, winni dopełnić obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych w czasie od 20 października do 30 listopada br.

Spis poborowych rocznika 1908 wyłożony będzie od dnia 1 stycznia na przeciąg dwóch tygodni do publicznego wglądu w Biurze Wojskowym Magistratu m. Katowic, dzielnica II, ulica Krakowska 50 (Ratusz pokój 19). Każdemu po miniowaniu lub niewłaściwie wpisaniem przysługujące prawo żądania sprawdzenia wpisu. Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się ulegną w myśl art. 97 wspomnianego ustawie karze grzywny od 500 zł. lub aresztu do 6 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Przesada mści się na urodzilo.

Prześlądnącego dział ogłoszeń kosmetyków w zagranicznych pismach uderza niemiłe i jarmarczny ton chęci masowego wyzbycia się lichego przeważnie towaru ze szkoda dla urody pał. Odnosi się wrażenie, jakoby dziś ciera kład kobiety w oczach niemal tak maraństwa, iż wymaga co pół godziny uciecia włożym innym kosmetykiem. Nadmiar złotej poleca je profan jako „cudowny“ środek uniwersalny, bez względu na właściwość danej cery. I tak czytamy w „poradnikach“ o konieczności weteranów (tył) kłóg tłuszczy, ochrzczonego mianem kremu, przed spacerem, innego — po spacerze, innego przed spacerem, autem lub rowerem. Na szczególnie uwadomiona Polka nie idzie na lep zagrażającej reklamy i nie wlezy w korzyść malfortowania żywej tkanki. Z wyjątkiem tustej cery, powinno się każda twarz ożywiać kremem, ale istotnie ożywcym, bez wycierania go z głąb skóry. Wystarcza powieć twarz ożywcym kremem „Oxa“ Dra Lustra raz na 10 minut przed spłókaniem gorącą wodą lub wycieraniem naparzeniem, by skutek osiągnąć. Do masażu twarzy i ciała stosuje się proszek: Cold — Cream Talkum Dra Lustra. Przed skłódnim wdzianiem słońca — zmian atmosferycznych — żreń skutecznie: kremowy i różowy puder i gozyczny Dra Lustra.

Dr. Z. B.

### W Brzozowicach.

Tydzień Dziecka i Matki w Brzozowicach pow. świętochłowickiego był bardzo uroczelony, a to dzięki pracy członków Komitetu z naczelniczką gminy p. Krupa na czele. Akcja zbiorowa wśród kupców i ludność doprowadziła do zebrania funduszy, które pozwoliły na urządzenie szeregu imprez i akademii. Wszystkim, którzy brali czynny udział w organizowaniu i przyczynili się do powodzenia akcji na rzecz Dziecka i Matki, należy się serdeczna podzięk.

### W Goduli.

Tydzień Dziecka i Matki w Goduli związany był z urzędowaniem rozmaitych imprez, kierowanych przez Komitet i nauczycielstwo. Ludność miejscowa do imprez tych odnosiła się przychylnie i nie szczędziła grosza. Na imprezy to złożyły się: pochód działu z orkiestra, przemówienia naczelniczki gminy p. Dzikobek i kierowniczki szkoły. Dla rodziców i opiekunów urzędowane były trzy lekcje wzorowe oraz zebranie poświęcone pracy rodziców i szkoły nad dzieckiem. Ostatnia impreza była zabawą tańczoną. Ze składek na Tydzień Dziecka wpłynęło 400 złotych, za które ofiarodawcom składa Komitet podziękowanie.

# Wiadomości bieżące.

Wtorek

25

Września

Dziś: H. Lubiński z Liliową W.  
Jutro: Cyprjans M.  
Wsch. st. 5.27  
Zach. st. 17.29

## Nabożeństwa w Katowicach.

W kościele N. M. Pauny.

Sroda, 26 bm.: O godz. 6.00 za J. Jan. Bazylik, o godz. 6.30 za J. Marj. Plątek, o godz. 7.00 za J. Ludwika Widere, o godz. 7.30 za J. Jackowski i Stawik, o godz. 8.00 za J. Annę Kosz.

## TEATR POLSKI.

„Wasy i peruka”

We wtorek, 25 bm. odbędzie się premiera komedii w 3 aktach J. Korzeniowskiego „Wasy i peruka”. Próby odbywały się pod kierunkiem reżyserskim p. Marjana Bogusławskiego, który sztukę tą wystawił w Teatrze Polskim w Poznaniu. Obsadę głównych ról stanowią: pp. Bohdan, Ludwik, Orzecha, Sawicka, Michałowska, Świątłowska, dyr. W. Nowakowski, Bielcz, Golecowski, Puchalski i A. Wołdan.

## Inauguracyjne przedstawienie opery.

W sobotę, 29 bm. odbędzie się inauguracyjne przedstawienie opery w bieżącym sezonie. Wystawiona będzie po raz pierwszy na Śląsku opera narodowa w 5 aktach (7 obrazach) „Zygmunt August” Tadeusza Joteyki. Libreto „Zygmunt August” opracowane podług Trylogii Lucjana Rydla.

Autor opery „Zygmunt August” Tadeusz Joteyko, urodził się na ziemi Kijowskiej w roku 1872, kształcił się w kompozycji w Warszawie u Zygmunta Noskowskiego i w Brukseli u F. A. Govaerta. Od roku 1905 powołany na stanowisko dyrektora Towarzystwa Muzycznego w Łodzi, rozwijał tam owoce działalności artystycznej. W latach 1914–1918 był kapelmistrzem Filharmonii Warszawskiej, zaznaczył się szczególnie jako organizator koncertów historyczno-pedagogicznych, które wywarły niemały wpływ na umysłowość młodych pokoleń. Tadeusz Joteyko wyróżnił się też licznymi pracami na niwie pedagogiczno-muzycznej. Wśród wielu jego kompozycji zaznaczyła się opera: „Grąjek”, „Rybnicy” i „Zygmunt August”, dzieła orkiestrowe — uwertura na trzech tematach ludowych — suita ludowa polska, poemat „Zwątlenie i wiara”, „Szkice morskie”, utwory kameralne i sonaty. 24 preludia na fortepian, liczne pieśni i wiele innych.

## Repertuar:

Wtorek, dnia 25 bm.: „Wasy i peruka” — premiera.  
Sroda, dnia 26 bm.: „Wasy i peruka”.

## Teatr Polski na prowincji.

Sroda, dnia 26 bm.: „Rycerskość wieśniacza” i „Pałace” — Król. Huta.  
Czwartek, dnia 27 bm.: „Wasy i peruka”, Bielsko.

## Repertuar Teatrów Świeńskich:

### Katowice.

Kino Apollo: „Spowiedź” — Harry Liedke w roli głównej.

### Król. Huta.

Kino Śląskie: „Renuar wywiadowcy” i „Jako dodatek „Król złoty młodzieży”.  
Kino Apollo: „Alraune”.

## Uchwały Rady Wojewódzkiej.

Katowice, Rada Wojewódzka dokonała na wczor. posiedzeniu dalszego rozdziału kredytów ze Śl. Fund. Gospodarczego w ogólnej sumie 361.000 zł. Następnie zatwierdziła dodatki do statutu dofinansujących szkół zawodowych przemysłowych i kupieckich w Wodzisławiu, zezwoliła na rozbudowę fabryki zapalników elektrycznych firmy Schaffler i Ska w Katowicach, oraz Państwowej Fabryce Zw. Azot. w Chorzowie na budowę i uruchomienie zbiornika gazu mieszaniny gazu i wodoru. Dalej uchwalila połączyc gmine Szczęgłowice i Krywałd w jedną gminę pod nazwą Szczęgłowice, zatwierdziła uchwałę korporacji miejskich miasta Pszczyny w sprawie zaciągnięcia pożyczki w Banku Gospod. Krajowego w wysokości 300.000 zł. na budowę gmachu dla Pow. Komendy Uzupelnienia, uchwalila zakupi aparat Roentgena dla Szpitala Śląskiego w Cieszynie, projekt ustawy w sprawie pokrycia wydatków na zaopatrzenie bezrobotnych i biednej ludności Woj. Śl. w ziemiaki na zimę 1928/29 kosztem 1.000.000 zł., przyznała Akademię Umiejętności w Krakowie subwencję 25.000 zł. na opracowanie historii Śląska do XIV wieku włącznie. Ponadto zatwierdziła szereg spraw komunalnych i osobowych.

# Przegląd ogólnej produkcji polskiego rzemiosła na Śląsku.

## Wystawa Rzemieślniczo-Przemysłowa w Katowicach.

(1) Dowiadujemy się, że z inicjatywy Zw. Samodzielnych Polskich Rzemieślników i Przemysłowców Wojew. Śląskiego wyłonił się Komitet Wystawy Rzemieślniczo-Przemysłowej, która ma się odbyć w Katowicach na wiosnę 1929 roku.

Celem tej wystawy będzie pokaz prac uczniów czeladniczych i mistrzowskich oraz przegląd ogólnej produkcji polskiego rzemiosła na Śląsku.

Przedstawiciele Komitetu odbyli w tych dniach konferencję z prezydentem m. Katowic dr. Kocur, omawiając sprawę dot. uruchomienia wystawy, a w najbliższych dniach odbędzie się w tej sprawie zebranie przedstawicieli poszczególnych zainteresowanych instytucji rzemieślniczo-przemysłowych.

# Z działalności Zw. Samodzielnych Polskich Rzemieślników i Przemysłowców Wojew. Śl.

## Walne Zgromadzenie Związku w Cieszynie.

(1) W ubiegłą sobotę, 22. bm. odbyło się w Cieszynie walne zgromadzenie miejsc. kół Związku Samodzielnych Polskich Rzemieślników i Przemysłowców Wojew. Śl.

Z ramienia głów. zarządu Związku uczestniczył w tem zebraniu prezes p. Polja, sekretarz p. Chamerlok i kierownik Związku p. Br. Szmigielski.

Zagali i przewodniczył obradom prezes kół p. Satora.

Ustępującemu zarządowi, po wysłuchaniu sprawozdania z rocznej działalności, udzielono absolutorium i wybrano nowy zarząd w następn. składzie: prezes — p. Satora, zast. prezesa — p. Jadowski, sekretarz — p. Wójcik, zastępcę sekretarza — p. Szafarczyk, skarbnik — p. Pili. Do Wydziału weszli pp.: Burda, Tomica i Chobot. Komisję rewizyjną tworzą pp.: prof. Sabela, Juroszek (junior) i Kisza.

Uchwalono na wniosek prof. Sabeli założyć

spółdzielnię kredytową przy kole. Poza tem omawiano kwestię kredytową, organizację i sprawę wyborów do Kasy Chorych. Referat o potrzebach Związku wygłosił p. Br. Szmigielski, a referat organizacyjny — p. Chamerlok.

Zebrań wypowiedzieli się za powiększeniem kredytów, a jednocześnie omawiano sprawę samopomocy.

Uchwalono następnie uruchomić Muro porady prawnej w sprawach podatkowych.

W wolnych głosach poruszono sprawę przydziału mieszkań dla rzemieślników w nowopowstających domach mieszkalnych na terenie pow. cieszyńskiego.

W niedzielę, dnia 23. bm. odbyły się walne zebrania Związku w następn. kołach: Istebna, Ustroń i Wisła, a w dniu dzisiejszym o godzinie 7 wiecz. w hotelu „Pod Białym Konem” odbędzie się walne zebranie miejsc. kół w Skoczowie.

# Germanizacja w kościele w Bykowie.

Jak już zaznaczyliśmy, ludność w Bykowie jest oburzona z powodu nabeżnienia przez ks. Proboszcza Fabisa nabożeństwa niemieckiego „Deutsche predigt mit Hochamt für die Spender” na dzień 16 bm. Początkowo sędzono, że ks. proboszcz Fabis padł ofiarą pomysłki i dlatego tylko w czysto-polskiej miejscowości urządził niemieckie nabożeństwo. Okazuje się jednak, że ks. Fa-

biś wyznaczył to nabożeństwo z własnej inicjatywy. Mianowicie dnia 12-go bm. (środa) wysłał on chłopca usługującego kościołowi z listą na poszukiwanie „spenderów”. I tylko dzięki temu mógł w niedzielę ogłosić taką listę. Postępowanie ks. proboszcza wywołuje wśród ludności wielkie oburzenie, gdyż ludność zupełnie nie rozumie zapędów germanizacyjnych księdza.

(—) Zjazd przedstawicieli Izby Rzemieślniczych z całej Polski odbędzie się w Poznaniu we środe, 26 bm. Celem zjazdu będzie utworzenie Związku Izby Rzemieślniczych Rzeczypospolitej Polskiej z centralą w Warszawie. Poza tem na zjeździe omawiana będzie sprawa udziału rzemiosła w Powszechnej Wystawie Krajowej oraz szereg innych spraw, dot. zakresu działalności Izby, tudzież sprawy finansowe pomiędzy izbami handlowymi a rzemieślniczymi w roku 1929-30.

(—) Podziękowanie za kolonje letnie Z. O. K. Z. Dyrekcja Okręgu Z. O. K. Z. otrzymała m. in. następujące pismo od Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Wiedniu: „Konsulat R. P. w Wiedniu jak najgoręcej dziękuje za uroczyste przyjęcie, zgotowane na dworcu w Katowicach dzieciom polskim z Austrii w ich przejeździe na kolonje letnie do Olczyny. Podpisany Kierownik Konsulatu — Jan Karzewski, Konsul”. Od uczennicy Gertrudy Leblody z Katowickiej Haldy otrzymała Dyrekcja Okręgu następujący list: „Mam zaszczyt podziękować w imieniu wszystkich dzieci Dyrekcyi Z. O. K. Z. za wysłanie nas na kolonje letnie do Rudy. Dzieci z Katowickiej Haldy byliśmy na kolonjach letnich w Rudzie-Malopolsce i za to składamy Dyrekcyi najserdeczniejsze podziękowanie. W Rudzie było nam bardzo dobrze, ponieważ jedzenia miałyśmy pod dostatkiem. Pani nasza opiekowała się nami jak swymi własnymi dziećmi. Codziennie chodziliśmy na wycieczki, gdzie bardzo przyjemnie spędzaliśmy dni na polskiej ziemi. Mam nadzieję, że Dyrekcja Z. O. K. Z. wyśle na drugi rok inne dzieci na odpoczynek po pracy szkolnej. Dziękujemy też naszemu Kierownikowi p. Machnikowi. Składamy jeszcze raz najserdeczniejsze staropolskie „Bóg zapłać”. Podobnie listy otrzymała Dyrekcja Z. O. K. Z. od uczennicy Alojzy Marcinkówny i Franciszki Kretkówny z Lubomii.

(—) Na licencje zapytania ze sfer rodzicielskich, kierownicza szkoły prywatnej im. św. Jadwigi p. Filrus ogłasza, że obok normalnych lekcji gimnastyki rytmicznej odbywać się będą także popołudniowe lekcje gimnastyki rytmicznej. Wpisy przyjmuje kierownicza zakładu codziennie od godz. 12-tej do 1-szej w Domu Związku przy przy kościele N. M. Pauny.

(—) Z ruchu na wystawie „Wnętrze Domu”. Jak nam z zarządu wystawy „Wnętrze Domu” komunikują, w ciągu ostatnich trzech dni, mimo nieustannie padającego deszczu, odwiedziło wystawę około 7000 osób. Wśród zwiedzających było wiele wybitnych osobistości z wszystkich dzielnic Polski. W dniu wczorajszym odwiedził wystawę prof. U. J. poseł Krzyżanowski, konsul Szczępański i inni.

# Wygrane Loterii Państwowej

15. dnia ciągnięcia V-ej klasy siódemnastej Polskiej Loterii Państwowej, które odbyło się publicznie w dniu 22-go września 1928 roku.

## Wygrane po 600 złotych i więcej:

70 — 3000, 2894 — 1000, 3346 — 1000, 4033 — 1000, 9064 — 1000, 13089 — 1000, 13098 — 1000, 14505 — 600, 14995 — 5000, 19639 — 600, 22931 — 600, 25699 — 2000, 34553 — 1000, 36231 — 600, 36428 — 600, 38069 — 3000, 38955 — 2000, 40068 — 2000, 41330 — 1000, 41968 — 600, 42813 — 1000, 44296 — 600, 45714 — 600, 51571 — 600, 54653 — 2000, 54987 — 1000, 58649 — 2000, 60661 — 600, 63418 — 1000, 65456 — 1000, 68951 — 600, 68991 — 2000, 69316 — 600, 74768 — 1000, 78034 — 1000, 88296 — 2000, 89431 — 600, 94348 — 600, 101383 — 1000, 102895 — 15000, 105769 — 3000, 106384 — 600, 107005 — 1000, 111405 — 1000, 111458 — 600, 113206 — 1000, 115692 — 2000, 117790 — 600, 118011 — 600, 118069 — 1000, 120523 — 600, 120657 — 10000, 121286 — 1000, 122651 — 600, 123418 — 600, 126815 — 2000, 137408 — 2000, 138848 — 600, 144769 — 1000, 148000 — 1000, 150866 — 5000, 151441 — 15000, 154359 — 600.

## Wygrane po 500 zł. padły na Nr. Nr.:

292, 7249, 7586, 12231, 17926, 19242, 19334, 20200, 24852, 25338, 28029, 29992, 32213, 33020, 35475, 35588, 40586, 40933, 41268, 43946, 44711, 45611, 45686, 46793, 51555, 52143, 58809, 59540, 60701, 61904, 62240, 64231, 64874, 65300, 65355, 65557, 66782, 67952, 68051, 68065, 68580, 69150, 70399, 72073, 72261, 74272, 74760, 75424, 77131, 78282, 81244, 82307, 83515, 86107, 88687, 88769, 90776, 92098, 92481, 92577, 93980, 93983, 95304, 95670, 97009, 98929, 99798, 99892, 101761, 102041, 102521, 102777, 105465, 106068, 106219, 107254, 107512, 107868, 107901, 108118, 108641, 109635, 110206, 110532, 112003, 113675, 113878, 115542, 115556, 116289, 116965, 118423, 118861, 119106, 120739, 120991, 122039, 124613, 126204, 126621, 126659, 127725, 128309, 128703, 132099, 132936, 132997, 154515, 137222, 137985, 140331, 140825, 141691, 142821, 142849, 143073, 143974, 148225, 148555, 146188, 146282, 146720, 147611, 150545, 151107, 152438, 154201, 154305.

oraz cały szereg drobnych wygranych, które są do przeliczenia bezpłatnie w Kolekturze

## W. KAPTAŁ I S-ka

dawniej Kolektura Górnośląskiego Banku Górniczo-Hutniczego S. A. w Katowicach, ul. św. Jana 16; w Król. Hucie ul. Wolności 26.

Tamże do nabycia losy 1-szej Loterii Związku Powstańców Śląskich. Cena losu 2 zł. Wygrany na sumę 40.000. Ciągnięcie odbędzie się 30 października br.

dzieckiem. Przykrym zgryztem zebrania był moment przemówienia jednego z mówców w dyskusji, zdradzający niezrozumienie intencji jednego z prelegentów. Po zebraniu p. o. burmistrz i przewodniczący komitetu tygodnia p. Mec. Kudara podziękował serdecznie członkom komitetu i prelegentom za cenę współpracy i wyraził życzenie, żeby praca ta nie poszła bez echa i skutków.

(K) Odrożenie święta sportowego w Mysłowicach. Z powodu upartej niepogody projektowane na niedzielę święto powiatowe wychowania fizycznego nie odbyło się w całości. Rano odbył się tylko marsz bojowy 10 km. wśród bardzo uciążliwych warunków. O godz. 9 odbyło się nabożeństwo w starym kościele; prowadzi je niedzielnia księża wygłosił ks. katecheta Prochsz. Z koł odbyła się defilada, a potem w sal gimnastycznej przy szkole I. wręczenie nagród zwycięzcom. Przemówienie wygłosił pp. pułk. Fikowski, prezes Komitetu W. P. i P. W. i starosta dr. Seidler. Nagrody wręczył zwycięzcom nac. W. O. P. p. dr. Regorowicz. Dla zawodników był przygotowany syty obiad w szkole IV i w kuchni Sem. Męskiego.

(K) Kolumna Sanitarna Polska. Czerwonego Krzyża z Zależą urządziła w piątek, dnia 21. 9. br. zebranie mieszczące, na którym lekarz p. dr. Konieczny miał odczyt o wychowaniu i karmieniu dziecka. Wykład p. dr. Koniecznego był dla rodziców bardzo pożyteczny i pouczający. Prezes p. Długiewicz dziękował w imieniu Kol. San. p. dr. Koniecznemu za przybycie i pożyteczny wykład. Wspomniane zebranie odbyło się przy licznych udziałach członków i gości.

(K) Ochotnicza Kolumna Sanitarna w Siemianowicach Śl. rozwija pod sprężystym zarządem bardzo żywa inicjatywa. Już raz bowiem w tym roku urządziła publiczne ćwiczenia na stawie około kop. Richtera, które jak wiadomo, wypadły znakomicie. Tym razem kolumna przeprowadziła nadzwyczajne ćwiczenia w godzinach nocnych wzgl. wieczorowych w czwartek 13. 9. między godz. 8 a 9 na terenie między Pszczelniczkami a Bańkowem. Patrolki stawilo Tow. Strzelców. Niespodziewanie zaalarmowana kolumna trafiała w przeciągu 15 minut na 1. zaś w przeciągu 20 minut na 2. patrolki, które miały kilka rannych. Jak wynikało z oceny inspektora Kolumny Sanitarnej p. Naily z Katowic, kolumna w poszukiwaniu rannych przekroczyła dotychczasowy rekord, co świadczy o wysokim poziomie jej wyszkolenia. Zarząd kolumny pp. Uffig i przewodnik Czerniecki jak i wszyscy sanitariusze zasługują zatem na pełne uznanie. Oprócz nich dowódcą p. Hrubę, dowódcą patroli strzeleckich, że i jego oddziały wyróżniały się ze swego zadania jak przystoi na prawdziwych żołnierzy.

(K) Z akcji zbiórki na budowę Domu Narodowego w Makoszowach. Na listę pierwszą składkę na rzecz budowy Domu Narodowego w Makoszowach, zebrano dotąd 663.33 zł. Razem z sumą składek poprzednio zebranych czyni to kwotę 2028.15 zł. Wydział Oświecenia Publicznego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego tytułem subwencji przekazał na budowę Domu 22.400 zł. Z większych datków złożonych na budowę domu notujemy: 200 zł. złożone przez Państw. Zakł.

## Z Katowickiego.

(K) Zakonczenie „Tygodnia Dziecka” w Mysłowicach. W niedzielę na zakończenie „Tygodnia dziecka” odbyło się w sali Domu Związku zebranie matek pod przewodnictwem p. Solkiewy. Na zebraniu tem wygłosili referaty pp. dr. Knapczyk, Syska i Ślawiński; prelegenci omówili różne strony i formy opieki nad

## Życie sportowe.

### Baczność zawodnicy Związku Powstańców Śląskich.

Zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Komendy Głównej Związku Powstańców Śląskich odbędą się dnia 29. i 30. września br. na Stadionie w Królewskiej Hucie. Początek zawodów o godzinie 9-ej.

Zawodnicy, którzy w dn. 29 nie będą brali udziału w przedbiegach i półfinałach, nie będą dopuszczani do finału w dniu 30. W razie ulewnej deszczu w dniu 29. i 30. zawody nie odbędą się.

### Lekkoatletyczne mistrzostwa armii. Górski ustanawia rekord Polski w rzucie kulą.

Rozegrane w Krakowie mistrzostwa armii odbyły się w 2 klasach, przyczem do II-ej zaliczono zawodników, którzy nie zdobyli żadnego z 3 pierwszych miejsc w mistrzostwach okręgowych. Wyniki w klasie I-ej: 100 m.: Pedzich (DOK. III) 11,3; 200 i 400 m.: Gniewch (DOK. III) 24,2 i 57,5 sek.; 800 i 1.500 m.: Starosta (DOK. IX) 2:08 i 4:27,7; 5.000 m.: Szelestowski (DOK. I) 16:45; 110 płotki: Dobrowolski (C. S. W. G. S.) 17,4; 400 m. płotki: Gniewch 67,5; sztafeta 4x100: DOK. V 3:53,2; sztafeta 4x100 m.: DOK. III 46,7; skok wysoki: Mierzewski (CSWGS.) 169,5; skok w dal: Nalepa (DOK. II) 684 cm.; skok o tyczce: Adamczak (CSWGS.) 345 cm. (rekord Armii); dysk Baran (CSWGS.) 42,23 m.; oszczep: Smakulski (DOK. VI) 51,64 m.; kula: Górski (DOK. IV) 13,68 m. (rekord Polski, który jednak prawdopodobnie nie będzie uznany wskutek nieprzepisowych wymiarów kuli). W klasyfikacji ogólnej: 1) DOK.

III. 31 pkt., 2) CSWGS. 20 pkt., 3) DOK. V 15 pkt. Poza tym Gniewch otrzymał nagrodę za zdobycie największej ilości punktów, por. Baran zaś za najlepszy wynik indywidualny, według punktacji dziesięcioboju.

### Garbarnia — KS. Viktoria Sosnowiec 2:0 (2:0)

Sosnowiec. Przed sędzią p. Bilorem z Łodzi rozegrane zawody o wejście do ligi pomiędzy mistrzami okręgu kieleckiego Viktoria i mistrzem okręgu krakowskiego Garbarnią, przyniosły zwycięstwo Garbarni w stosunku 2:0.

### Czechosłowacja — Węgry 6:1 (2:1)

Praga. Zawody międzypaństwowe. Węgry wystawili bardzo słaby skład i przegrali w powyższym stosunku zasłużenie. Zawodnikom przysłało się 2000 widzów.

### Niemcy — Norwegia 2:0 (1:0)

Oslo. W obecności 18 000 widzów rozegrali reprezentacje powyższych państw zawody mędzypaństwowe, które po zupełnie wyrównanej grze zakończyły się zwycięstwem Niemiec.

### Budapeszt — Berlin 8:0 (3:0)

Budapeszt. Reprezentacja Budapesztu, składająca się z najwybitniejszych piłkarzy stołczy nadnadrzkiej zwyciężyła bez zbytejnego wysiłku bardzo prymitywnie, grającą reprezentację Berlina w stosunku 8:0.

Szczęśliwym strzelcem dnia był znany międzynarodowy hakacz, zdobywcą siedmiu bramek.

### Tennis. Niemcy — Austria 8:3

Rozegrane w Monachium międzypaństwowe zawody tenisowe Niemcy — Austria, zakończyły się zwycięstwem Niemiec w stosunku 8:3.

(L) Otwarcie nowej linii autobusowej. Po długich staraniach ze strony zarządu miasteczka, kursują autobusy pomiędzy Woźnikami a dworcem kolejowym Kaletami. Autobusy przejeżdżają następujące miejscowości: Ligota, Lubusz, Piaski. Uruchomienie tej linii komunikacyjnej jest dla ludności wielkim udogodnieniem.

### Z Bielskiego.

(B) Posiedzenie Rady gminnej w Bialej. Dnia 17. bm. odbyło się zebranie ścisłej Rady gminnej pod przewodnictwem komisarza p. Pakaja. Na podstawie obrad ścisłego tego grona powzięte uchwały i wnioski zostaną przedłożone pełnej przybranemu Radzie zwołanej na dzień 25-go bm.

(B) Odczyt o lotnictwie. Wskutek starania miejscowego komitetu p. L. O. P. wygłosił pilot kapitan Adamczyk odczyt w auli Państw. Szkoły Przemysł. we Środzie, dnia 26. bm. o godz. 15. Odczyt ten niewątpliwie wzbudził zainteresowanie ogółu.

(B) Strzał w kopalni „Ślęsta” w Zembrzy pod Działadkami położonej, rozpoczął się na niezapokojonych żądach ekonomicznych. Przed dziesięć laty czasem złogą górnictwa „Ślęsta” w liczbie 1200 głów zwodziła się do zarządu z pretensją podwyżki płac i uregulowania pewnych wewnętrznych spraw. Gdy się układy zbytnio przeciągały poczęły, górnicy zaprzestali pracy w ostatnią środę. W tymże dniu odbyła konferencja dała ten rezultat, że na wezwanie swych reprezentantów pracę na nowo podjęła a dyrekcja miała we czwartek zatwierdzić umowę w sensie przychylnym. Gdy jednak dzień czwartkowy upłynął bez zmian, załoga solidarnie wstrzymała pracę pod kopalnią w ubiegły piątek. Wobec zwartego pod kopalnią w ubiegły piątek nie da się przewidzieć wyniku i końca rozpoczętego strajku.

(C) Pierwszy śnieg. Z pogranicza czesko-słowackiego donoszą, że w Sudetach śląskich pierwszy śnieg pojawił się 24-go bm. pokrywał szczyty białym całunem jako zwłast nadchodzący zimy.

(B) Kradzież. Jednej z ostatnich nocy wdróżyli nieznani sprawcy do lokalu restauracyjnego strzelniczej miejscowości, skąd wynieśli znaczne ilości likierów i towarów spożywczych. Włamano to stało się przez strażniczkę dla opiekujących się okrażoną wystawą artyst. pomieszczoną tuż obok, a dla zabezpieczenia której ustanowiono stałe stróżownię.

(B) Znowu wypadek samochodowy. Z końcem ubiegłego tygodnia wóz p. Jana Zipsera, właściciela cegielni w Bialej został przez autokawę tak silnie najechnany, że p. Zipser wyrzucony z swego wozu, padając, dostał się pod auto, które mu boleśnie prawe ramię rozjechało. Do szpitala przewieziono poddał się natchmniście potrzebnej operacji z wynikiem dobrym, tak iż mógł być oddany opiece domowej.

### Z Gieszyńskiego.

(C) Wypadek przy pracy. W czasie łamania kamieni w kamieniołomie Antoniego Halamy w Wiśle oberwały się trzy boki kamienia, raniąc ciężko 3 robotników: Pawła Cieślara, Andrzeja Wisłę i Jana Bujka. Rannych przewieziono do szpitala w Ciesinie, w którym Bujko Jan 24-go bm. zmarł. Podobno winę wypadku ponosi przedsiębiorca, który dostarczał kamienie zabezpieczając robotników przed możliwością wypadku podczas pracy.

## Radjo.

### Program audycji

na wtorek, dnia 25. września 1928 r.

Katowice, fala 422. Godz. 16.40 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl., 17.00 — wykład historii Polski, 17.25 — odczyt p. t. „W dziesięciolecie powrotu ziemi cieszyńskiej do Polski”, wygłosi wyznawca Dr. Farnik, 17.50 — komunikat harscerski, 18.00 — koncert popularny z Warszawy, 19.00 — rozmaitości, 19.20 — transmisja z Poznania, opery „Rigoletto”, 22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i P. A. T., 22.30 — transmisja muzyki tanecznej.

### Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Królewice, fala 303. Godz. 20.10 — koncert radioteatru, Wrocław, fala 322,6. Godz. 16.30 — lekki koncert radioteatru, 20.30 — koncert kompozytorski, Praga, fala 348,9. Godz. 16.30 — koncert Filarmonii Czeskiej.

### Program audycji

na środę, dnia 26 września 1928 r.

#### Programy polskie.

Katowice, fala 422 m. Godz. 16.40 — komunikaty Polskiego Związku Zrzeszeń Gospodarczych Woj. Śl., 17.00 — transmisja z Krakowa, audycja dla młodzieży, 17.25 — odczyt p. t. „Powszechna na wystawie krajowej w Poznaniu”, Wygł. p. J. Inglot, 17.50 — przerwa, 18.00 — koncert popularny z Warszawy, 19.00 — rozmaitości, 19.20 — komunikaty Dyrektora Poczt i Telegrafów w Katowicach, 19.30 — odczyt p. t. „O naukowej organizacji w gospodarstwie domowym, według p. Christen Frederika”, Wygł. p. Kamilla Nitschowa, 19.55 — komunikat radioteatru z Warszawy, 20.05 — odczyt z cyklu: „Szkice z Nivy Polskiej Śląsk”, Wygł. Wyznawca Dr. Farnik, 20.30 — transmisja koncertu kameralnego z Warszawy, 22.00 — sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor., P. A. T. i sportowy.

### Najważniejsze audycje stacji zagranicznych.

Zagrzeb, fala 309,2 m. Godz. 20.35 — wieczór kameralny, Wrocław, fala 322,6 m. Godz. 16.30 — koncert muzyki węgierskiej, Kopenhaga, fala 337. Godz. 12.00 — muzyka dzwonów ratuszowych, 15.00 — koncert popularny, 22.00 — wieczór muzyki słowiańskiej, Praga, fala 348,9. Godz. 17.00 — koncert, 21.00 — koncert. Londyn, fala 361,4 m. Godz. 16.45 — koncert klasyczny, 17.45 — muzyka organów, 24.00 — muzyka taneczna, Rzym, fala 447,8 m. Godz. 17.30 — koncert wokalo-instrumentalny, 21.00 — koncert kwintetu radioteatru, Langenberg, fala 468,6 m. Godz. 13.05 — lekki koncert radioteatru, 17.45 — koncert popularny, 20.00 — koncert wieczorny, 21.00 — Spół. w. Berlin, fala 1280 m. Godz. 17.30 — koncert, 22.30 — lekka muzyka węgierska, Wiedeń, fala 517,2 m. Godz. 11.00 — poranek muzyczny, 16.15 — koncert popularny, 19.00 — transmisja z Opery Wiedeńskiej, Mediolan, fala 549 m. Godz. 16.30 — Jazz band, 20.50 — wieczór muzyki lekkiej, Budapeszt, fala 555,6 m. Godz. 12.00 — dzwony kościelne, 17.40 — muzyka wojskowa.

## Z sali sądowej w Katowicach.

### „Volkswille” przed kratkami sądowymi.

Dnia 26. maja br. ukazał się w „Volkswille” artykuł pod tytułem „Zur Wahl des 1. Stadtratsmandates”, w którym to artykule zarzucono P. Wejewidzie, że wpłynął na wybór p. Kocura na stanowisko prezesa miasta. Wskutek tego gazeta skonfiskowano, zaś dnia 24. bm. odpowiedzialnego redaktora „Volkswille” Helmricha pociągnięto do odpowiedzialności sądowej. Na rozprawie oskarżony twierdził, że nie widzi żadnego przestępstwa w treści artykułu. Sąd po naradzie uznał jednak winę p. Helmricha i skazał go na grzywnę w wysokości 200 zł., ponoszenie kosztów postępowania sądowego oraz umieszczenie wyroku w „Volkswille”.

## Kalendarzyk zebrani.

Baczność D-ey Kompanii i Przesł Grupa Batalionu IV. Zw. Powst. Śl. w Slemianowicach.

Dowództwo Batalionu IV. w porozumieniu z Komendą Główną Powiatową Zw. Powst. Śl. ustrządną dnia 2 października br. ćwiczenia nocne całego batalionu.

W tym celu zwołano posiedzenie na dzień 28 września br. o godz. 7 wiecz. w Slemianowicach w lokalu p. Uchera.

Proszę pp. D-och Kompanii i Przesł Grupy podległego mi baonu, o punktualne stawienie się na wymienione posiedzenie.

D-wo Baonu IV. Slemianowickiego Zw. Powst. Śląskich.

Dnia 25 września 1928 r.

Król. Huta. Zebranie Tow. Młodych Polek o godz. 4 po poł. w szkole W. przy ul. Dąbrowskiej.

Dnia 27 września 1928 r.

„Rybnik”. Zebranie b. uczestników Kolejowych Kursów Doksztalczących o godz. 17.30 w „Hotelu Polskim”.

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z ogr. od. Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Dyjak w Katowicach. — Druk: Drukarnia Śląska. Sp. z ogr. od. Katowice, ul. Batorego m. 2. Telefon 8-78.

Wodociągowe w Katowicach, 116 zł. przez Państw. Bank Rolny, Katowice, 110 zł. 150.000 sztuk cegieł przez Polskie Kopalnie Skarbowe, 100 zł. Główn. Komenda Policji Państwowej, Warszawa, 55.50 zł. urzędniczy kopalni „Bieleszowice”, 50 zł. Pow. Kasa Oszczędności, Glińsko, 50 zł. Wydział Powiatowy, Radymim, 43 zł. Dyrekcja P. K. O. Poznań (urzędniczy), 384.64 zł. ze zbioru publicznego Zakładu Zdrojowego w Krynicu, 100 zł. Prezydent Rady Ministrów, Warszawa, 150 zł. P. K. O. Warszawa. Komitet za naszem pośrednictwem — wszystkim olarom danym za nadane datki składa serdeczne „Bóg zapłać”.

(K) Podziękowanie. W tych dniach Tow. Słupów „Lutnia” — chórzę — w Zaleskiej Hucie urządzało wieczór piosenki z bardzo udatnym przebiegiem. Zarząd Towarzystwa czuje się w obowiązku złożyć podziękowanie Główn. Komendzie Policji Woj. Śląskiego za udzielenie orkiestry, oraz wszystkim tym, którzy przyczynili się do tak udatnego przebiegu wieczoru.

(K) Pod kołami samochodu. Na ul. Dworcowej w Szopienicach najechał samochód na 7-letniego Bolesława Zagrońskiego. Chłopak podczas wypadku odniósł liczne rany. Przewieziono go na kurację do szpitala Spółki Brackiej w Mysłowicach.

### Z Królewskiej Huty.

(=) Zebranie Rady Rodzicielskiej przy Państwowym Gimnazjum Matem.-Przyrodn. Dnia 22. bm. odbyło się doroczne walne zebranie Rady Rodzicielskiej przy Państw. Gimnazjum Matem.-Przyrodn. w Król. Hucie w auli tegoż gimnazjum. Ze względu na deszcz wielu rodziców nie przybyło. Jednak zgromadzenie było dość liczne. Przewodniczącym p. inż. Grzymek otworzył zebranie hasłem „Cześć Ojczyźnie”. Następnie zabrał sprawozdanie z prac komitetu wykonawczego za rok szkolny 1927-28, które opiewa następująco: Walne zebranie w dniu 18 września 1927 wybrało Wydział Wykonawczy: przew. inż. Grzymek, sekr. p. Nielepkożycki, skarbn. p. inż. Narkiewicz; obok tego z grona profesorów: p. dyr. Franc. Kutsch, ks. prof. Smieja i prof. Rudnicki. Z góry zaznaczyć należy, że podnoszone obawy przy zawieraniu Rady Rodzicielskiej, że będzie ona przeszkoda w układzie życia szkolnego, nie sprawdziły się, gdyż Rada przysłała się do tego, że stosunki między gronem nauczycielskim a rodzicami znacznie się ulepszyły. W wieloletniej mierze zastęp p. dyr. Kutsch, który zawsze chętnie komitetowi w jego pracy pomagał. Dla pogłębienia współpracy i wzajemnego nawiązania kontaktu z rodzicami urządzono w auli zakładu w listopadzie ul. r. wieczorek, który — oprócz sukcesu moralnego — przyniósł komitetowi poważny dochód w gotówce. Urządzone przez kółko Filomatów za pozwoleniem Dyrekcji Gimnazjum w auli koncert orkiestry dętej i przedstawienia teatralne, cieszyły się wielkim powodzeniem i uznaniem. Było to bowiem środkiem zacieśnienia stosunków między rodzicami a gronem pp. profesorów, jakoteż kulturalnym spędzeniem czasu przez młodzież. Sprawy przedkładał kinematograficzny postanowiono w bież. roku uruchomić, by w ten sposób odciągnąć młodzież od kin na miasto, które często dla filmów dla młodzieży nieodpowiednie. Oprócz powyższego głównym celem Komitetu Rodzicielskiego była pomoc materialna. To też płacono za ubiór młodzieży taksy szkolne, kupowano książki i dożywiano ubogą młodzież, dając syte i ciepłe obiady w mieszkach zimowych itd. Stowem Wydział Wykonawczy wyrażał się sumiennie z swego zadania. Przy wyborach nowego zarządu uzupełniono stary kilkoma osobami. Zebrani żyli nadziele, że rozwój pracy Komitetu w bież. roku szkolnym (1928-29) pójdzie jeszcze intensywniej. Dlatego życzyć należy „Szczęść Boże”.

### Z Świętochłowickiego.

(S) Polki z Lipin w odpowiedzi „Polonii”. Piszą nam z Lipin: „Polonia”, szukająca wszędzie i zawsze dziury w całym, ostatnio zabrzała o obchód z okazji 5-letniej rocznicy poświęcenia sztandaru Tow. Polek w Lipinach. Jak zwykło, bredzi na temat sanacji i podarków. Odpowiadamy: Uczestność organizacyjna była nasza wewnętrzna uczuciowością i jak ją sobie urządziliśmy, to nasza rzecz. Polki, kiedy chcą ogłosić obchód swego uroczystości, to zawsze sobie urządzią bez naszej pomocy. Przeto jeżeli „Polonia” nie dała na te uroczystości ani grosza, niech do tej przebiegu nie wytką nosa. Znamy się na sztuczki i skoczka „Polonii” i jej obecnego naczelnego redaktora. Więcej na kawali nas już nie weźmiecie. — Polki z Lipin.

(S) Czyj rower? Dnia 3 września br. został w Nowym Bytomiu znaleziony męski rower. Właściciel roweru może się zgłosić po odbiór w Urzędzie Okręgowym w Czeblu w godzinach służbowych, t. j. od 8 do 15-tej.

(S) Śmiertelny wypadek na dworcu kolejowym. Zatrudniony na dworcu przetrzymowy w Czeblu robotnik kolejowy, Zygmunt Jędrzejewski z Mysłowic, lat 36, nieznany, został pchnięty przez wagon podczas zastawiania pociągu. Jędrzejewski wpadł pomiędzy wagony, leżące w ruchu, przyczem doznał śmiertelnych obrażeń. Niezadowolony kolejarz zmarł kilka godzin po wypadku.

(S) Czyż zegarek? W Urzędzie Okręgowym w Wielk. Halcach odebrać można damski zegarek, znaleziony na terenie tegoż okręgu.

### Z Pyszyńskiego.

(P) Z posiedzenia Magistratu w Mikołowie. Onegdaj odbyło się posiedzenie członków Magistratu, na którym podano do wiadomości, że burmistrz p. Koj rozpoczyna urlop wypoczynkowy z dniem 1 października br. Zastępstwo jego obejmie p. Drzazga. Na pokrycie kosztów usunięcia pomnika niemieckiego z rynku uchwalono 1500 zł.

## Ujawnienie przemytu.

(i) Na odcinku granicznym w Piasłkach przytrzymano w tych dniach trzech osobników, przy których znaleziono przemycony towar, a mianowicie: firanki (4,35 kg.), koronki bawełniane (2,65 kg.), 1 „Maggi” (9,3 kg.), ogólnie wartości około 2600 złotych.

Towar skonfiskowano, a przytrzymanych oddawiono do dyspozycji odpowiednich władz.

Funkcjonariusze straży granicznej w Ciesinie nie przyprowadzili ostatnio rewizji domową w mieszkaniu niemieckiego Karola Kryszki (Al. Piastowska) i Jana Braunego (również przy Al. Piastowskiej).

W pierwszym wypadku znaleziono przy rewizji cygara, biżuterię, płótno, obrazy, ubiwa, jedwab i inne towary, ogólnie wartości 2,450 zł., natomiast w mieszkaniu Braunego — gardrobę, wartość 1533 zł.

(P) O budowę drogi do Gliwic i Frydka. Od dłuższego czasu mieszkańcy gmin Frydka i Gliwice w powiecie pyszyńskim ubiegają się o budowę szosy. Ominy te są odciegi o 2 godziny od Pysznicy. Ponieważ ludność z tychże gmin jest zmuszona używać tylko drogi polnych, to w razie deszczu stanie się przejazd wozami wprost niemożliwy.

(P) Z Tow. Polek w Mikołowie. Zarząd Tow. Polek składa nauczycielowi p. Czerniakowi z Mikołowa za wyjątkowo odczyt serdeczne podziękowanie. Równocześnie zawiadamia się, że w przyszłym wyjazd towarzyszywa celem zwiedzenia wystawy „Wnętrze Domu” w Katowicach nastąpi dnia 25 września o godz. 2.30 po południu.

(P) Poświęcenie sztandaru Zw. Powst. Śl. w Wyrych. Związek Powst. Śl. grupa Wyry urządziła dnia 30 września br. uroczystość poświęcenia sztandaru, na którą zaprasza wszystkie okoliczne grupy i organizacje.

(P) Śmierć dziecka od ran wskutek poparzenia. W czasie zabawy, jaką urządzili sobie dzieci gospodarza Michała Skrzyżczyka w Piasku z ogniem, zaszło wypadek, że od iskier rozrzuconych przez wiatr zajęła się na córce Skrzyżczyka Lucja sukienka. Reszta dziatwy ze strachu uciekła. Kiedy na dziewczynę zdołano ugaszc płonącą sukienkę, miała ona na całym ciele tak ciężkie rany, że — mimo natychmiastowego ratunku — dziecko w dwie godziny po wypadku zmarło.

(P) Śmierć od uderzenia pioruna. Podczas ostatniej burzy, jaka przeszła nad Krykami, uderzył piorun w 70-letniego starca Karola Gruszkę, zalegającego na ziemi w polu. Sp. Gruszka zginął na miejscu, natomiast Franciszek Skahek, towarzysz pracy, został porażony piorunem.

### Z Lublińskiego.

(L) Wypadek samobójstwa w Zakładzie dla umysłowo-chorych. Ostatnio w Zakładzie dla umysłowo-chorych w Lublinie popełnił samobójstwo pozostały na kuracji były urzędnik Skarbofermu, 31-letni Józef Śliwa.



Wybierzcie najlepszą drogę — stromą płaszczyznę, pełną wyboi i spróbujcie na niej samochód „RUGBY”. Odtąd dotychczas wasz dawny motor odmawiał posłuszeństwa i zwątpień — naprzód usilowaliście pokonać ciężką drogę, tam samochód „RUGBY” wspina się pewnie, urągając przeszkodom. Bez wysiłku wyprowadza was z opresji i zmienia wasze zwątpienie w podziw i uznanie dla tej niezwykle sprawniej maszyny.

Spróbujcie na samochodzie „RUGBY” przebyć najlepszą drogę, jakich nie brak w Polsce, aby poznać, w czym w technice samochodowej jest geniusz twórcy tego fenomenalnego samochodu.

Samochód ciężarowy „RUGBY L” zbudowany jest na długim i niskim podwoziu, specjalnie dla szybkiego przewożenia ciężarów. Kola stalowe, gumy 30 x 5 przód, 32 x 6 tył, wzmocnione. Wyposażony w słynny silnik „Continental” z tłokami aluminiowymi, zawieszony na amortyzatorach gumowych, samochód „Rugby” jest niezrównany w sile, szybkości i elastyczności. Oszczędnościowy „Tillotson” czyni go wysoce ekonomicznym w zużyciu benzyny, 4 pełne hamulce o powierzchni hamowania 2250 cm.<sup>2</sup> zapewniają mu zupełnie bezpieczeństwo jazdy przy maksymalnym obciążeniu, bez względu na szybkość.

Wszystkie udoskonalenia techniczne zastosowane w tym samochodzie: filtr do ropy, powietrza, benzyny, połączenie kardanu metalowo-gumowe, specjalna automatyczna pompa do ropy w skrzynce biegów, 4 szybkości wprzód — jedna wstecz.

Jedna próba przekona was, że samochód „RUGBY” tworzy zupełnie odrębną klasę.

„Rugby L”  
Nośność 2100 kg.

„Rugby X”  
Nośność 1850 kg.

„Rugby Commercial”  
Nośność 850 kg.

Wszystkie części zamienne na składzie.



FABRYKA **DURANT MOTORS, INC.** U. S. A.  
GENERALNE PRZEDSTAWICIELSTWO NA POLSKĘ I W. M. GDAŃSK  
**BRACIA STEFAN i PIOTR BERGMAN**  
INŻYNIEROWIE

Salon wystawowy i sprzedaż: ul. Marszałkowska 154. Tel. 272-74  
Dział części zamiennych: ulica Królewska nr. 35. Tel. nr. 323-60  
Warszawa  
Garaże: Książęca 13/19 Obsługa: Królewska 33  
Adres telegraficzny: Bergmanbra.

## Kino Apollo

Katowice, Poprzeczna 17/19, Tel. 2168

Od wtorku, dnia 24 września:  
Uświetlenie wszystkich narodów, zawsze  
uśmiecniły

**HARRY LIEDTKE**

w najnowszym swoim arcydziele

## Spowiedź

W dalszych rolach:  
**Erna Morena, Jean Bradin Ltd.**  
Cudowna treść! Przepiękna gra!

Śląski Urząd Wojewódzki

L. Z. P. 223/4.

Śląski Urząd Wojewódzki w Katowicach  
ogłasza

## Konkurs

na posadę referenta lekarskiego w Wydziale  
Zdrowia Publicznego.

Do posady tej przywiązane jest wynagrodze-  
nie według VII grupy uposażenia urzędników  
państwowych po myśli ustawy z dnia 9 paździer-  
nika 1923 r. (Dz. U. Nr. 116 poz. 924).

Reflektanci zechcą wnieść podania do Śl-  
skiego Uzędu Wojewódzkiego w Katowicach,  
Wydział Przejrzalny, w terminie do dnia 20-go  
października 1928 r., do których należy dołą-  
czyć:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) poświadczenie obywatelstwa polskiego,
- 3) dyplom dra medycyny,
- 4) świadectwo zdrowia, wydane przez leka-  
rza urzędowego,
- 5) dowód odbycia przynajmniej 3-letniej prak-  
tyki lekarskiej,
- 6) dokładny życiorys, udokumentowany świa-  
dectwami, dowodami etc.,

Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający  
praktykę w służbie państwowej.

Znajomość języka niemieckiego w słowie i  
pismie wymagana.  
Posada będzie narazie nadana na podstawie  
umowy służbowej, poczem przyjęcie na etat be-  
dzie mogło nastąpić za zezwoleniem Minister-  
stwa Spraw Wewnętrznych po złożeniu egzami-  
nu na stanowisko urzędnika lekarskiego I ka-  
tegorji w państwowej służbie zdrowia, stosow-  
nie do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia  
16 stycznia 1926 (Dz. U. Nr. 19, poz. 139).

Za Wojewodę:

(—) Dr. Rostek  
Naczelnik Wydziału Zdrowia Publicz.

## URODONAL

Ofiary kwasu  
moczowego

polecany przez  
Profesora  
Lancereaux  
byłego Prezesa  
Akademji  
Medycznej



Podagra  
Otyłość  
Reumatyzm  
Arterio-  
Scleroza

Zatruty kwa-  
sem moczow-  
ym, torturo-  
wany bólami,  
może być ura-  
towany tyl-  
ko przez

**URODONAL**

Ponieważ **URODONAL** rozpuszcza kwas moczowy  
Generalna Reprezentacja: Warszawa, Fredry 4, tel. 73-55  
Prawdziwy **URODONAL** tylko z polską i francuską etykietą.  
Ządać w aptekach i składach aptecznych.

## Przetarg.

Sąd Apelacyjny w Katowicach ogłasza prze-  
targ na sprzedaż około 25.000 kg. starego pa-  
piernu ze szkartowanych aktywo-  
Bliższych informacji udziela się w Sądzie  
Apelacyjnym w Katowicach, pokój 32.

Oferty należy składać do 15. 10. 1928 w Sa-  
dzie Apelacyjnym w Katowicach z dotarciem  
1) wadium w wysokości 200 zł. i 2) deklaracji,  
że warunki są oferentowi znane.

Katowice, dnia 20 września 1928 r.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

## Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie po-  
daje do publicznej wiadomości, że w dniu 23-go  
października r. b. sprzeda w drodze przetargu pi-  
semnego publicznego różne stare lokomobile,  
maszyny stałe i lokomotywy waskotorowe, zma-  
gazynowane przy stacji Brześć.

Wykazy sprzedających się maszyn, warunki  
przetargu i informacje udziela się w dniu urzę-  
dowe od godz. 1—2 w Dziale Zakupów Wydziału  
Zasobów Dyrekcji Kolei Państwowych w Wil-  
nie przy ul. Słowackiego nr. 2, III. piętro, pokój  
Nr. 40.

**Podczas Wystawy „Wnętrze Domu”**  
polecamy nasz

## SKŁAD MEBLI

wszelkiego rodzaju, pojedyncze,  
jak też kompletne urządzenia.

**WARSZAWSKI SKŁAD MEBLI**

Katowice, ul. Młyńska 5,  
Król. Huta, ul. Wolności 1.

**Potrzebny od zaraz**

**1 maszynista 1. klasy  
i 1 palacz kotłowy**

Zgłoszenia skierować do  
Zakładów Cegielnianych  
P. Ficke i Radoszów  
w Kochłowicach.

## Kino Śląskie

Królewska Huta

Od poniedziałku, dnia 24. września 1928 r.  
Znowu po długim czasie wyświetlany wielki film wywaldowco-  
awanturiczny

**Stuart Webs**

Romans wywiadowczy

**Szajka fałszerzy.**

Do tego drugi film sensacyjny w 8 aktach p. t.

**Król złotej młodości.**

W roli głównej:

Ryszard Bartelaess — Alicy Terri.

## Instytut Muzyczny

Katowice, Teatralna 7  
największa szkoła muzy-  
czna Zachodniej Polski  
przyjmuje wpisy do wszy-  
stkich klas.

**Józef Słowiński**

przyjmuje ucni do swej  
klasy fortepianowej przy  
Instytucie Muzycznym w  
Katowicach. Warunki po-  
daje i zgłoszenia przyjmuje  
Sekretarjat, Teatralna 7.

Solidna panna poszukuje  
od 1. X. umiłowanego  
**POKOJU**  
z utrzymaniem lub bez,  
najchętniej w okolicy ul.  
Jagiellońskiej. Zgłoszenia  
do Adm. Polski Zachod-  
niej pod „595”.

## Bacność!

Sprzedam 55 sztuk gołębi  
pocztowych. Golebie są  
od 100 do 810 km w kon-  
kursach i nagrodach bo-  
dowane. Sprzedam je-  
dną rękę za 500 zł. La-  
tosie młode nie są ho-  
dowane.

**Panek Franciszek**

Oduda, ul. Kościuszki 19  
powiat Świętochłowice.

**Sekretarz adwokacki**

obowiązany z wszelkimi  
sprawami procesowymi,  
notarialnymi, egzekucyj-  
nymi itd.  
**poszukuje posady.**  
Jest obecnie na stano-  
wisku, zamierza atoli  
zmienić posadę. Oferty  
pod F. T. 25693 do adm.  
Polski Zachodniej”.

## Elegancki fortepian

marki Blüthnera, czarny,  
dobry i rzemieślni, z po-  
wodu braku znajomości  
partur. Kuś).

**Unieważniam**

zgubioną książeczkę woj-  
skową na nazwisko JAN  
OIZA, Katowice.

## Panna

poważna, sympatyczna  
w średnim wieku, gospo-  
darna, pracowita, religijna,  
dobra i rzemieślni, z po-  
wodu braku znajomości  
poszukuje odpowiedniej  
partii celem zamążpójścia.  
Widuje z małami mile  
widzianymi. Łaskawe oferty  
pod „Gospodarna” do ad-  
ministr. „Polski Zach.”

Poszukuje  
pożyczki 3000 zł.

Oddam 2 pokoje części-  
owo umeblowane. Zgło-  
szenia do admin. „Polski  
Zach.” pod „Bezdziałni”.

## Angielskiego

udzielać. Studja zagra-  
niczne, długoletnia prak-  
tyka. Zgłoszenia P. Słara  
Katowice, ul. Kościuszki  
50 l. p.

## Maszyna do pisania

„Remington”, tanio do  
sprzedania. Biuro Kato-  
wice, Rynek 8, I. p. na  
lewo. Telefon 10-13.